

MUZEUM STUTTHOF W SZTUTOWIE

Stutthof

Zeszyty Muzeum

5

WROCŁAW · WARSZAWA · KRAKÓW · GDAŃSK · ŁÓDŹ
ZAKŁAD NARODOWY IMIENIA OSSOLIŃSKICH
WYDAWNICTWO
1984

Bogdan Chrzanowski

ORGANIZACJA
SIECI PRZERZUTÓW DROGĄ MORSKĄ
Z POLSKI DO SZWECJI
W LATACH OKUPACJI HITLEROWSKIEJ (1939—1945)

Problematyka ucieczek i przerzutów, dokonywanych z okupowanego kraju do Szwecji w okresie 1939—1945 nie doczekała się dotychczas szerszego opracowania naukowego. W literaturze poświęconej interesującej nas tematyce przeważają raczej pozycje o charakterze publicystycznym i popularnonaukowym. Nie brak w nich uproszczeń, spowodowanych brakiem źródeł archiwalnych¹.

Artykuł niniejszy jest więc próbą przedstawienia w ogólnych zarysach całokształtu zagadnień dotyczących tej, stosunkowo mało znanej, formy ruchu oporu. Ograniczone ramy objętościowe artykułu narzuciły określoną jego koncepcję i dlatego w znacznej mierze skupiono uwagę na niektórych akcjach przerzutowych z Gdyni, w mniejszym zaś stopniu uwzględniono przerzuty z terenu Gdańska i Szczecina². Poniższa publikacja powstała w ramach prac merytorycznych nad Pomorskim Okręgiem Służby Zwycięstwu Polski — Związku Walki Zbrojnej — Armii Krajowej, którego synteza przygotowywana jest w Dziale Naukowo-Badawczym Pracowni Historii Pomorza Muzeum Stutthof.

Odtworzenie wydarzeń okupacyjnych, po blisko 40 latach, jest rzeczą niezmiernie trudną. Wielu uczestników ruchu oporu już nie żyje, nato-

¹ Przegląd najważniejszych publikacji w tej dziedzinie zaprezentowano w komunikacie: B. Chrzanowski, *Przerzuty działaczy konspiracyjnych z wybrzeża do Szwecji w latach 1939—1945*, [w:] *Symposium „Wkład i wysiłek ludności ziemi gdańskiej w walkę narodu polskiego o wyzwolenie narodowe i społeczne w latach 1939—1945”*, Gdańsk 1979.

² Należy zaznaczyć, że w latach 1939—1945, do Szwecji uciekano także z terenów Litwy oraz z Rygi. Uciekinierami byli zarówno żołnierze i oficerowie Wojska Polskiego, jak i polska ludność cywilna. Szerzej np. P. Łossowski, *Interowanie żołnierzy polskich na Litwie w latach 1939—1945*, „Wojskowy Przegląd Historyczny” (WPH), 1974, nr 1, s. 74—77; W. Leny Kisielewski, *Żywe torpedy*, Warszawa 1972, s. 63; J. Pertek, *Zbrodnie Kriegsmarine*, [w:] *Stan i perspektywy badań w zakresie zbrodni hitlerowskich*, t. I, Warszawa 1973, s. 227—228; G. Bojar-Fijałkowski, *Usiłowałem przedrzeć się przez Litwę. Ucieczki i przerzuty przez Bałtyk*, „Pobrzeże”, 1973, nr 58, s. 26, 27; T. Gasztold, Z. Haszyc, *Ucieczki i przerzuty przez Bałtyk*, „Pobrzeże”, 1973, nr 56, s. 3—9; R. Jasińska, *Wrzesień pod Alpami*, Warszawa 1963.

miast w pamięci żyjących sporo faktów uległo zatarciu. Niekiedy informacje uzyskiwane od respondentów, należących do tego samego pionu organizacyjnego, różnią się diametralnie, a znikoma liczba dokumentów uniemożliwia pełną weryfikację. Stąd też dyskusyjne mogą wydawać się pewne dane zawarte w niniejszym artykule.

W dotychczasowej literaturze dość dowolnie interpretowano pojęcie „akcja przerzutowa”. Należy pod nim rozumieć całokształt czynności związanych z przygotowaniem i przetransportowaniem danej osoby (kuriera, osoby zagrożonej represjami okupanta, jeńca polskiej lub obcej narodowości) do celu, którym w tym przypadku była Szwecja. W grę wchodziły tu więc m.in. takie czynniki, jak: zdobycie informacji o przybyciu i ewentualnym wypłynięciu jednostki (na której miał być dokonany przerzut), ukrywanie przyszłego „blindiarza”, zaopatrzenie go w żywność, ubranie i niezbędne dokumenty, wreszcie — bezpieczne doprowadzenie do portu i umieszczenie na statku. W zakresie węższym termin „akcja przerzutowa” odnosi się także do operacji związanych z przekazywaniem poczty konspiracyjnej bądź informacji ustnych. Z reguły akcje przeprowadzane były przez organizacje podziemne, chociaż odnotowano również pewną liczbę ucieczek poza ramami konspiracji oraz spontaniczne ucieczki indywidualne. Dla komórki przerzutowej na łądzie akcja kończyła się w zasadzie z chwilą, gdy obiekt przerzutu został bezpiecznie umieszczony na statku.

Jeszcze podczas kampanii jesiennej 1939 r. zainicjowało ucieczkę z Gdyni na jachcie „Olga” pięciu żeglarzy: Edward Skrzypek, Michał Przepiórczyński, kapitanowie floty handlowej Jerzy Lewandowski i Władysław Grabowski oraz mechanik Brunon Wyglądacz. Grupie tej udało się dotrzeć do Karlskrone. Ponadto w końcu września 1939 r. trzy polskie kutry rybackie usiłowały przerwać blokadę Helu. Dwa z nich zatrzymały niemieckie poławiacze min, natomiast trzeci przedostał się do Estonii³. Z Helu usiłował także uciec Stefan Rytczak wraz z kilkoma kolegami. Niemcy jednak zatrzymali szalupę, a niedoszłych uciekinierów osadzono w obozie Stutthof⁴.

Jako pewnego rodzaju ciekawostkę można odnotować fakt dokonania

³ Por. T. Gasztold, Z. Haszyc, *Ucieczki...*, s. 8; T. Olchowy, *Jachtem przez blokadę hitlerowską*, „Bandera”, 1962, nr 2, s. 12, 20; J. Pertek, *Pod obcymi banderami*, Poznań 1963, s. 16—22; tenże, *Jeszcze o ucieczkach przez Bałtyk*, „Pobrzeże”, 1974, nr 59, s. 15; tenże, *Jak przerywano blokadę Helu*, „Morze”, 1959, nr 10, s. 26; A. Ropelewski, *Rybołówstwo na wybrzeżu gdańskim w latach okupacji 1939—1945*, „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza”, t. 9, 1966, z. 1, s. 79—122; tenże, *Rybołówstwo w latach 1939—1945*, „Tygodnik Morski”, 1962, nr 13; tenże, *Rybacy w cieniu krążowników*, WTK, 1978, nr 26, s. 7; A. Rzepniewski, *Obrona wybrzeża w 1939 r.*, Warszawa 1964, s. 359 i n.

⁴ Relacje, Archiwum Muzeum Stutthof (AMS), t. XV, s. 99—100.

ucieczki z Gdyni na wyspę Gotland. W dniu 13 IX 1939 r. udał się tam samolotem sportowym RWD-13 Edward Jereczek⁵.

Na przełomie 1939 i 1940 r. z Gdyni do Szwecji uciekło kutrem rybackim trzech oficerów Wojska Polskiego (N.N.). Przerzut zorganizował Władysław Gołąbek, Józef Stachowiak oraz pracownik z łuszczarni ryżu (N.N.)⁶.

Po zajęciu Gdyni okupant hitlerowski przystąpił do przekształcania portu i miasta w bazę dla małych okrętów ochrony wybrzeża. W związku z przygotowaniami do operacji morskich na Zachodzie, a następnie do wojny z ZSRR oraz wobec zagrożenia zachodnich portów niemieckich przez lotnictwo alianckie port gdyński szybko stał się jedną z głównych baz operacyjnych i zaopatrzeniowych Kriegsmarine na Bałtyku.

W końcu 1939 r. ruch statków handlowych zamarł niemal zupełnie. Sytuacja ta uległa pewnej poprawie po zawarciu w grudniu 1939 r. układu handlowego między Trzecią Rzeszą a Szwecją. Jednostki handlowe zawijały do basenu nr III. Stamtąd też najczęściej dokonywano przerzutów do Szwecji.

W okresie II wojny światowej Szwecja starała się przestrzegać neutralności, chociaż decyzje rządu tego kraju determinowała sytuacja na poszczególnych frontach wojennych. Pomimo rozwijających się kontaktów handlowych z Trzecią Rzeszą stosunki szwedzko-niemieckie wielokrotnie ulegały zaognieniu, stwarzając nawet sytuację grożącą konfliktem zbrojnym⁷.

Ochrona portu, kontrola statków obcych bander, a także wydawanie przepustek uprawniających marynarzy do zejścia na ląd leżały w gestii Grenzkomisariat der Staatspolizei — Komisariatu Granicznego Policji Państwowej. Wokół samego portu rozciągała się gęsta sieć posterunków straży granicznej. Wystawiano je również przy zagranicznych statkach. Kontrolowały one zarówno osoby wchodzące na statek, jak i schodzące z niego. Straż portowa miała też za zadanie dopilnowanie opuszczenia

⁵ Relacja A. Jereczka, Oświadczenie E. Jereczka, kopia w AMS; Z. Wojnar, *SP-BML opuszcza Gdynię*, „Dziennik Bałtycki”, 1975, nr 195, s. 4, 6.

⁶ Relacja H. Marciniak.

⁷ Szerzej: T. Cieślak, *Zarys historii krajów skandynawskich*, Warszawa 1978, s. 365; tenże, *Polska — Skandynawia w XIX i XX wieku*, Warszawa 1973, s. 215—221; S. Potocki, *Uwagi o neutralności Szwecji i jej stosunku do Polski w czasie II wojny światowej*, „Komunikaty Instytutu Bałtyckiego” (KIB), 1974, z. 21, s. 95; B. Piotrowski, *Propaganda III Rzeszy w Szwecji w okresie II wojny światowej*, KIB, 1971, z. 14, s. 42—43; A. Kersten, *Historia Szwecji*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1973, s. 381—390; J. Andersson, *Dzieje Szwecji*, przełożył S. Piekarczyk, Warszawa 1967, s. 334—338; J. Szymański, *Stosunki gospodarcze Polski ze Szwecją w latach 1919—1939*, Gdańsk 1978, s. 152—153; „Biuletyn Informacyjny”, nr 36, 9 IX 1943, s. 7; „Wiadomości Polskie”, nr 17, 8 IX 1943, s. 5; Poselstwo RP w Sztokholmie, Raporty, Archiwum Akt Nowych (AAN), sygn. 9.

pokładu przez osoby nie wchodzące w skład załogi. Ponadto przed wypłynięciem danej jednostki Niemcy dokonywali rewizji statku, używając psów wytresowanych w wyszukiwaniu ewentualnych zbiegów⁸.

Sposoby nielegalnego przedostania się na statek były różne. Bardzo często „blindziarzy” ubierano w kombinezony robocze i wraz z pozostałymi robotnikami — trymerami — przemycano na pokład. Podczas przerw na posiłek starano się robić jak najwięcej zamieszania, tak aby wartownik niemiecki nie zauważył zmniejszenia się stanu liczbowego brygady. Niekiedy uciekinier wchodził do chwybaka węglowego, a następnie był „przenoszony” do luku. Czasami po prostu „wjeżdżano” na taśmociągach lub w przypadku zawinięcia niewielkiej jednostki przeskakowano przez burtę, odwróciwszy uprzednio uwagę wachmana. Starano się też nawiązywać kontakty z załogami szwedzkimi w celu uzyskania pomocy przy przedostawaniu się na statek. W związku z tym wypożyczano książeczki żeglarskie lub dokonywano zamian poszczególnych osób.

Jedną z pierwszych organizacji konspiracyjnych, biorących udział w przerzutach do Szwecji, stanowiła „Sarmacja” w Gdyni, założona przez Józefa Żmudzińskiego („Żmuda”) i Bolesława Głowczeskiego („Bolek”). Należał do niej także kpt. Marynarki Handlowej Antoni Szprung, który pływając na statkach niemieckich, a następnie szwedzkich przekazywał informacje wywiadowcze w Sztokholmie oraz przerzucał osoby „spalone” do Szwecji. W 1941 r. kpt. A. Szprung został aresztowany pod zarzutem działalności konspiracyjnej (Niemcy podejrzewali go m.in. o ułatwianie ucieczek do Szwecji). Osadzony w obozie Stutthof poniósł tam śmierć w 1942 r.⁹

Możliwość wykorzystania drogi morskiej do Szwecji stanowiła przedmiot zainteresowania kierownictwa ZWZ-AK. Sprawy łączności leżały w gestii Oddziału V, który podzielono na dwa działy: łączności operacyjnej (Vo) i konspiracyjnej (Vlk). Ten ostatni przyjął na siebie wszystkie zadania związane z wysyłaniem kurierów i poczty. W dziale Vlk, kierowanym przez mjr Janinę Karaś („Bronka”, „Berg”, „H.K.”), utworzono samodzielną komórkę Łączności z Zagranicą („Zenobia”, „Łza”, „Załoga”, „Zagroda”). Funkcję kierowniczką „Zagrody” pełniła Emilia Malessa („Marcysia”). Zadaniem tej komórki było przygotowywanie wykształconej kadry kurierskiej, wysyłka kurierów z pocztą oraz zapewnienie lokum dla przybywających kurierów lub emisariuszy. Zgodnie z instrukcją przesłaną z Paryża do kraju w styczniu 1940 r., kurierzy nie powinni byli

⁸ Archiwum Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich (AGKBBZH), sygn. 184; A. Kaźmierczak, *Port gdyński w latach wojny*, „Rocznik Gdyński”, 1977, s. 103—104; tenże, *Port gdyński w latach II wojny światowej*, „Morze”, 1978, nr 2, s. 34—35; 1978, nr 3, s. 35; Cz. Kleban, *Port gdyński 1922—1972*, Gdańsk 1974, s. 34—43; D. Steyer, *Lata okupacji hitlerowskiej*, Gdańsk 1968, s. 127; T. Cieślak, *Zarys...*, s. 363; B. Herzog, *Die deutsche Kriegsmarine in Kampf 1939—1945*, Dorheim 1969.

⁹ Relacja J. Żmudzińskiego; Relacje, AMS, t. I, s. 132.

znać treści przerzucanej poczty, w przeciwieństwie do emisariuszy, którzy orientowali się w sytuacji społeczno-polityczno-militarnej. Poczta była wysyłana jednocześnie dwiema drogami, a w przypadku niedotarcia do miejsca przeznaczenia uruchamiano trzecią, zupełnie inną trasę.

Szlak Warszawa—Gdynia—Sztokholm wchodził w skład tzw. odcinka zachodniego¹⁰. Zorganizowanie tego szlaku przypada na jesień 1940 r. Wówczas to przybył do Gdyni kierownik legalizacji „Zagrody” — inż. arch. Lesław Paweł Neuman („Paweł”). Zaprzysiął on Marię Pyttel („Ligia”), której adres uzyskał w Warszawie od Włodzimierza Piontka. Mieszkanie jej przy ulicy Abrahama miało służyć jako skrzynka kontaktowa dla poczty przerzucanej do Szwecji. Drugą skrzynkę stanowiło mieszkanie Franciszki Lewińskiej przy ulicy Szczecińskiej. Początkowo pocztę mieli dostarczać lub zgłaszać się po nią kurierzy — osoby zatrudnione na statkach szwedzkich. Następnie przesyłkę miano zabrać do Warszawy¹¹.

Przy Poselstwie RP w Sztokholmie funkcjonowała, przeniesiona z Kowna w lecie 1940 r., polska Baza Łącznikowa Nr III („Anna”, „Iza”, „Stanisława”, „Julia”, „Renifer”). Baza ta umożliwiała utrzymywanie łączności między okupowanym krajem a władzami emigracyjnymi. Komendantami jej byli: ppłk dypl. Teodor Rudnicki („Vinci”, „Tadeusz”, „Wierzbą”), ppłk piech. Edmund Piotrowski („E. Podgórski”, „E. Pilewski”, „Ren”, „Zan”, „Zeus”), radca J. Przybyszewski (p.o., ps. „Stanisław”, „Grzymała”, „Gryf”) i kpt. Władysław Szubiński („Stefan”, „Teller”, „Adam Harski”, „Fakir”). Przy Poselstwie RP działała też placówka Oddziału II, współpracująca z Bazą. Zarówno wywiad polski, jak i aliancki oraz szwedzki interesowały się pasem wybrzeża od Kilonii do Rygi. Tereny Pomorza stanowiły ważne punkty obserwacyjne¹².

¹⁰ *Armia Krajowa w dokumentach (AK...)*, t. I, Londyn 1970, s. 78; *Polskie Siły Zbrojne w II wojnie światowej (dalej PSZ...)*, t. III, *Armia Krajowa*, Londyn 1950, s. 236; H. Rudzińska, *Łączność zagraniczna Komendy Głównej Armii Krajowej 1939—1945. Odcinek „Południe”*, Warszawa 1974, Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk (IHPAN), sygn. A 644/75; Relacja H. Rudzińskiej; K. Pluta-Czachowski, *Oddział V Sztabu KG AK. Zarys organizacji, rozwoju i działalności*, IHPAN, sygn. A 231/64; Relacja K. Pluty-Czachowskiego; J. Srebrzyński, *Zagadnienie łączności krajowej i zagranicznej okresu konspiracji 1940—1941*, IHPAN, sygn. A. 177/62; B. Zakrzewski, *Fazy organizacyjne i relacja o działalności oddziału informacyjno-wywiadowczego Komendy Głównej AK w czasie okupacji*, IHPAN, sygn. A 68/59.

¹¹ Relacje M. Spyriak, H. Rudzińskiej, W. Piontka, W. Kossak; H. Rudzińska, *Na kurierskich szlakach. Technika pracy*, „Słowo Powszechnie”, 1976, nr 127, s. 3—4; tenże, *Konspiracyjne laboratoria*, WTK, 1979, nr 18, s. 7.

¹² List L. Kliszewicza do autora z 18 I 1980 r.; AK..., t. I, s. 526; J. J. Terej, *Na rozstajach dróg. Ze studiów nad obliczem i modelem Armii Krajowej*, Warszawa—Wrocław—Kraków—Gdańsk 1978, s. 129; PSZ..., t. III, s. 226; B. Zakrzewski, *Wywiad ZWZ-AK. Współdziałanie wywiadu ofensywnego ZWZ-AK z innymi organizacjami. Materiał pomocniczy do syntezy historii Polski w latach II wojny światowej*, s. 67, maszynopis, w zbiorach autora.

W początkach 1941 r. do M. Pyttel zgłosiła się Hildegarda Bigocka („Halina”, „Maria”). Od tej chwili miało nastąpić usprawnienie i rozszerzenie działalności „Zagrody”, ponieważ na polecenie Bigockiej M. Pyttel zaczęła organizować komórkę mającą na celu nie tylko przerzucanie poczty, ale i kurierów lub emisariuszy. W 1941 r. lub w 1942 r. do pracy podziemnej wciągnięto F. Schwarza — dozorcę domu przy ulicy Abrahama, robotników portowych: Jana Śledzia (Śleszyńskiego), Franciszka Trepczyńskiego oraz pracującego w Kriegsmarinearsenal Stanisława Jurka (wywiadowca z „Alfy” Marynarki Wojennej KG AK). F. Schwarz, J. Śledź i F. Trepczyński już od pewnego czasu umożliwiali ucieczki do Szwecji osobom zagrożonym aresztowaniem przez gestapo¹³.

Zarówno KG AK, jak i Baza „Anna” były zainteresowane w szybkim nawiązaniu łączności morskiej. Jednakże Baza w drugiej połowie czerwca 1942 r. zawiadamiała Centralę o istnieniu poważnych trudności w nawiązaniu stałego kontaktu z Gdynią i Gdańskiem, ponieważ statki szwedzkie zatrudniające zwerbowanych marynarzy nie zawiązywały regularnie do wymienionych portów. Z drugiej strony informowano Bazę, że KG nie mogła dotrzeć do swojego punktu w Gdyni (chodziło tu o M. Pyttel lub F. Lewińską) ze względu na nieobecność właścicielki skrzynki kontaktowej. Zastanawiano się też nad zorganizowaniem skrzynek w Gdańsku, gdzie według KG i Bazy kontrola statków była stosunkowo niegroźna¹⁴. Jednakże w listopadzie 1942 r. gen. Rowecki depešował do „Anny” w sprawie aktualnego adresu dla jej kuriera w Gdyni. Zawiadamiał też o nieudanej próbie dotarcia z Warszawy do niejakiego Żółtowskiego, rzekomo mieszkającego w Gdańsku¹⁵. Następnie w innej depešy komendant główny AK potwierdził możliwość wykorzystania gdyńskiego punktu, znajdującego się u F. Lewińskiej. Z kolei w drugiej połowie listopa-

¹³ W akcjach tych współpracowali z Leonem Hinzem (osadzonym później w Stutthofie), Kazimierzem Lenzem oraz Pawłem Lorentzem. Informacje o ruchu statków brano od osobnika będącego w kontakcie z kościołem szwedzkim w Gdyni. Pomoc okazywał m.in. szwedzki kapitan zwany „Papą-Swenem”. F. Schwarz i J. Śledź mieli też powiązania z kpt. MH Władysławem Rynckim korzystającym z pomocy kpt. MH Anatola Kniaziewa, a także Stefanem Bakiem („Bak-1”). Działalność ta prowadzona była z ramienia wywiadu Okręgu i Komendy Głównej AK. Występowały tutaj także związki z TOW „Gryf Pomorski”. Por. Relacje P. Lorentza, H. Sołińskiej, K. Mądraszkiewicza; Informacja S. Bąka. Zob. także: Relacje H. Kulczak-Sarnekiej, M. Spyrłak, S. Jurka oraz *Materiały do słownika biografii kobiet — uczestniczek walk o niepodległość Polski 1939—1945*, cz. I (próbna), Warszawa 1978, s. 38, Archiwum Komisji Historii Kobiet w Walce o Niepodległość (AKHKWN), Warszawa.

¹⁴ Sugerowano się tu udaną ucieczką byłych urzędników administracji polskiej. List L. Kliszewicza...

¹⁵ Trudno stwierdzić, czy chodziło tutaj o Feliksa Żółtowskiego (zamieszkałego w Gdyni) z wywiadu AK, do którego przyjeżdżał z Warszawy pracownik II Oddziału KG — Piosik. Relacje F. Żółtowskiego, Piosika.

da 1942 r. Warszawa zwróciła się do Sztokholmu w sprawie ewentualnego wysłania kuriera do Gdańska (między 12 a 18 grudnia) w celu odebrania poczty. Nie jest znana odpowiedź Bazy¹⁶.

W marcu 1943 r. Sztokholm zawiadomił gen. Roweckiego o ewentualnych przyjazdach do Gdyni i Gdańska kuriera Bazy. Wskazywano też na konieczność spotkania z wysłannikiem komendanta głównego AK dla uzgodnienia szeregu spraw związanych z utrzymaniem łączności¹⁷.

Po kilkakrotnej wymianie depeesz między Krajem a Bazą, na wyspę Gotland przybył w końcu kwietnia 1943 r. emisariusz KG AK, występujący w Gdyni pod pseudonimem „Kwiatkowski” (Jan Nowak). Korzystał on zarówno z punktów kontaktowych „Zagrody”, jak i komórki akcji „N” przy Biurze Informacji i Propagandy KG AK. Wspomniany emisariusz przed wyjazdem z Gdyni (20 IV 1943 r.) zaprzysiął J. Śledzia („Matias”), F. Trepczyńskiego („Kurt”) i F. Schwarza („Czarny”), którego mieszkanie przy ulicy Abrahama także wykorzystywano w charakterze skrytki. Korzystając z pomocy pracownika Bazy „Anna” — Franciszka Klappa („Ksawery”¹⁸) i marynarza szwedzkiego Karla Olandsona („Głędziarz”), „Kwiatkowski” wraz z pocztą opuścił Szwecję w dniu 21 VI 1943 r. na statku „Drabant”. Przez Szczecin dotarł do Gdyni, a następnie do Warszawy, przypadkiem unikając aresztowania¹⁹. Nowo funkcjonujący szlak kurierski został bowiem rozbity wskutek aresztowań. W depeście z 12 VI 1943 r. gen. Rowecki informował Bazę w Sztokholmie że: „Możliwe zagrożenie naszych skrzynek w Danusi [kryptonim Gdyni — B.Ch.]”. W cztery dni później zawiadamiał: „Wsypa na odcinku Danusi, zagrożenie poważne, czekajcie dalszych wyjaśnień”. W dniu 17 VI 1943 r. „Anna” odszyfrowała kolejną wiadomość z Warszawy: „Moja kurierka z pocztą dla Zycha wpadła — zawieszam aż do odwołania kontakty w Danusi”²⁰. Powyższe informacje odnosiły się do H. Bigockiej, którą po aresztowaniu zesłano do Oświęcimia. Nie powiodło się także Tadeuszowi Wesołowskiemu, który wysłany do Gdyni przez zastępcę E. Malessy — Tadeusza Niedbalskiego („Seweryn”), został zatrzymany w Kutnie (25 VI 1943) i przewieziony do więzienia inowrocławskiego, gdzie poddany był torturom. Gestapo ujęło także L. P. Neumana (17 VII 1943). Pomimo bez-

¹⁶ List L. Kliszewicza...; Archiwum doc. dr E. Zawackiej, Depesze.

¹⁷ List L. Kliszewicza...

¹⁸ F. Klapp (Ksawery Kłajpedaklapp) uciekł z Gdyni do Szwecji w początkach 1943 r. W dniu 26 II 1943 r. przed kierownikiem Kancelarii Polselstwa RP w Sztokholmie złożył zeznanie o sytuacji w okupowanej Gdyni — Archiwum Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Gdańsku (AOKBZH), Akta MSW — Londyn; Relacje R. Łanieckiego, P. Lorentza, T. Budnego; Informacja K. Głuch.

¹⁹ Relacje M. Spyriak, M. Schwarz, A. Trepczyńskiej, P. Lorentza; J. Nowak, *Kurier z Warszawy*, Londyn 1978, s. 97—115, 447—456; List L. Kliszewicza...

²⁰ Depesze z dn. 12 VI 1943 r., 16 VI 1943 r., 17 VI 1943 r., [w:] J. Nowak, *Kurier...*, s. 451—452.

względego śledztwa ani jedna z aresztowanych osób nie ujawniła tajemnic organizacyjnych²¹.

Gestapo berlińskie i warszawskie wspólnie z placówką gdańską dokładało maksimum wysiłku, aby ostatecznie zlikwidować łączność pomiędzy Warszawą a Szwecją. Na terenie Gdyni komórkę „Zagrody” rozpracowywał agent Tajnej Policji Państwowej — Witold Świętochowski. Usiłował on nawet stworzyć fikcyjną grupę przerzutową.

W końcu sierpnia 1943 r. gen. Bór-Komorowski depešował: „Aresztowana cała moja placówka w Danusi. Kontakty do mnie zawieszam”. W następnej depešy ściślej sprecyzowano informację: „Kierownik aresztowanej placówki znał kontakty do Was. Zawieście wszystkie skrzynki i hasła”²². W tym wypadku chodziło o aresztowania w Gdyni w dniu 6 VIII 1943 r., w wyniku których F. Schwarz, J. Śledź i F. Trepczyński zostali osadzeni w obozie Stutthof, a M. Pyttel w Ravensbrück²³.

Wobec niemożliwości zorganizowania punktu przerzutowego z Gdyni do Szwecji łączność z okupowanym krajem na odcinku północnym usiłowano utrzymać poprzez wysłanie tam ze Sztokholmu F. Klappa lub K. Olandsona. Mieli oni ułatwić wyjazd „Kwiatkowskiemu”. Punkty kontaktowe stanowić miały mieszkania Karola Wójcika w Gdańsku, Marii Filarskiej w Gdyni-Chylonii oraz Jana Zgody („Kaszub”) na Oksywiu. Akcja ta nie doszła do skutku wskutek zmiany kursów statków szwedzkich²⁴. Jednakże przy pomocy M. Filarskiej, maklera Jakuba Stodolskiego i Stanisława Adamskiego powtórnie przerzucono do Szwecji „Kwiatkowskiego” z pocztą (na statku „Ludwig”).

Inną skrzynką „Zagrody” w Gdyni było mieszkanie Kazimierza Czuberta, mieszczące się w dawnym gmachu Banku Gospodarstwa Krajowe-

²¹ H. Bigocka zmarła 11 XII 1943 r. w Oświęcimiu (nr 64367). Pośmiertnie odznaczona Krzyżem Orderu VM. L. P. Neuman zginął zakatowany podczas śledztwa w Berlinie. Informację o jego bohaterskiej postawie uzyskała „Zagroda” dzięki wiadomości brytyjskiemu. Odznaczony Krzyżem Orderu VM — nie zweryfikowany w ZG ZBOWiD nr 512 BP (31044). T. Wesołowski zmarł w 1978 r. Odznaczony Krzyżem Orderu VM. Por. relacje H. Rudzińskiej, W. Kossak, H. Kulczak-Sarneckiej; *Materiały do słownika...*, s. 38; AKHKWN; Archiwum Państwowego Muzeum w Oświęcimiu (APMO) — wykazy transportów i spisy zmarłych; Archiwum doc. dr E. Zawackiej; B. Zakrzewski, *Aresztowania i wyspy w komórce Łączności z Zagranicą KG AK na szczeblach kierowniczych* (maszynopis); E. Zawacka, *Gdańskie kurierki*, WTK, 1980, nr 27, s. 6; WTK, 1978, nr 42, s. 11; „Stolica”, 1971, nr 42.

²² Depesze z 28 VIII 1943 r. i 30 VIII 1943 r., [w:] J. Nowak, *Kurier...*, s. 459. Zob. także AGKBZH, sygn. IV k. 175/54, t. I.

²³ AGKBZH, sygn. IV k. 175/54, t. I, AMS, sygn. I-III-17755, I-III-15848, I-II-10. Relacje M. Spyrlak, A. Trepczyńskiej, M. Schwarz, R. Sleszyńskiego; A. Męclewski, *Neugarten 27. Z dziejów gdańskiego gestapo*, Warszawa 1974, s. 279. F. Trepczyński podejrzany był przez gestapo bydgoskie o ułatwianie ucieczek do Szwecji, tym razem zbiegłym jeńcom brytyjskim — zob. AMS, sygn. I-III-15848.

²⁴ Relacje M. Chodakowskiej, M. Spyrlak; J. Nowak, *Kurier...*, s. 460.

go. Przyjeżdżała tam kurierka Wacława Zastocka („Baśka”), która posługiwała się fałszywym nazwiskiem — Elizabeth Mann²⁵.

W dniu 19 IX 1943 i 2 XI 1943 r. z „Anny” przekazano Warszawie szereg nazwisk osób okazujących pomoc podczas uciezek z Gdyni do Szwecji. Informacje o nich dotarły do Bazy za pośrednictwem uciekinierów przybyłych do Sztokholmu. „Anna” sugerowała wykorzystanie wymienionych przy przerzutach. Na obecnym etapie badań trudno określić bliżej kontakty tychże osób z „Zagrodą” czy „Anną”²⁶.

W grudniu 1943 r. przesłano do Centrali wykaz statków szwedzkich, odbywających rejsy do Gdyni i Gdańska, na których znajdowali się zwerbowani Szwedzi²⁷.

Jednakże działalność „Zagrody” w Gdyni nie trwała długo. Rozszyfrowanie jej miało ścisły związek z masowymi aresztowaniami w Warszawie, spowodowanymi przez jednego z pracowników tej komórki o pseudonimie „Jarach” (przypuszczalnie nazwisko Mazurkiewicz lub Rudolf Zaśdel). Aresztowano wówczas ponad 100 osób, w tym m.in. kierownika legalizacji — Feliksa Grodzickiego („Zdzisław”) i jego zastępcę — Tadeusza Deubla („Janusz”), zastępcę kierownika „Zagrody” T. Niedbalskiego oraz sporą liczbę łączniczek i kurierów²⁸.

Gdańskie gestapo przygotowywało się do akcji co najmniej od 14 II 1944 r. W tym dniu nadano do komendantury Stutthofu telefonogram nakazujący przesłanie w trybie pilnym do Gdańska: F. Schwarza, F. Trepczyńskiego, J. Śledzia, M. Pyttel, W. Rynckiego, S. Bąka i A. Knieziewa. Nadmieniono przy tym, że chodzi o wyjaśnienie „pewnej sprawy”²⁹. W innym piśmie, z dnia 21 IX 1944 r. gestapo w Gdańsku informowało Komendę obozu Stutthof, że: „W trakcie akcji przeciwko polskiej organizacji kurierskiej (Kurierorganisation) w dniu 07.04.44 [powinno być 7.03.44 r. — B.Ch.] został aresztowany Adamski”³⁰. Oprócz niego aresztowano także M. Chodakowską (6 III 1944 r.), J. Stodolskiego (7 III 1944 r.), Franciszkę Lewińską z synem Alojzym oraz jej bratem Brunonem

²⁵ Relacje M. Chodakowskiej, H. Stodolskiej, W. Zastockiej, K. Wyczańskiej, J. Piaskowskiego; J. Nowak, *Kurier...*, s. 181—182; *AK...*, t. II, s. 478.

²⁶ Np. ze składanych relacji wynika, że do (wspomnianych w depeszy „Anny”) Cz. Goryni i J. Miazia mieli przyjeżdżać wysłannicy z KG AK — zob. relacje Cz. Goryni, J. Miazia; Archiwum doc. dr E. Zawackiej; List L. Kliszewicza...
²⁷ Archiwum doc. dr E. Zawackiej; List L. Kliszewicza...

²⁸ Relacje H. Rudzińskiej, J. Kowalewskiej-Deubel, W. Zastockiej; H. Rudzińska, *Łączność...*, s. 138—141; taż, *Na kurierskich...*, s. 4; W. Bartoszewski, *Warszawski pierścień śmierci 1939—1944*, Warszawa 1970, s. 395; R. Domańska, *Pawiak. Więzienie gestapo. Kronika 1939—1944*, Warszawa 1978, s. 432—433; *PSZ...*, t. III, s. 237; *Drogi Cichociemnych*, opowiadania zebrane i opracowane przez Kolo Spadochroniarzy Armii Krajowej, Londyn 1972, s. 98; B. Zakrzewski, *Aresztowania...*

²⁹ AMS, sygn. I-III-17755.

³⁰ AMS, sygn. I-III-17623.

Olszyńskim (7 III 1944 r.). Chcąc ostatecznie zlikwidować szlak kurierski, gestapo przeprowadziło konfrontację aresztowanych w sierpniu 1943 r., a ujętych w marcu 1944 r., np. M. Pyttel z F. Lewińską. Po zakończonym śledztwie członków „Zagrody” osadzono w czerwcu 1944 r. w Stutthofie (F. Lewińska została później przewieziona do Ravensbrück)³¹. W czerwcu 1944 r. biuletyn Delegatury Rządu RP na Kraj „BeZet” podawał: „Prawdopodobnie w związku z przemytem ludzi do Szwecji aresztowano w Gdyni ok. 30 osób, zarówno Polaków «opornych» jak i «zniemczonych» i rzeźwistych Niemców. Pomędzy aresztowanymi znajduje się nawet członek SS. Aresztowania te nie zatoczyły szerszych kręgów i ucichły”³².

Pomimo dwukrotnego zerwania sieci konspiracyjnej Baza sztokholmska nie ustawała w zabiegach o zrekonstruowanie drogi morskiej na Wybrzeże. W dniu 19 I 1944 r. informowano, że: „Do Grzegorza 208 [Gdynia — B.Ch] lada dzień ma wyjechać Ł., pojedzie pewnie z Sumem [pseudonim szwedzkiego marynarza — B.Ch.], lecz w innym składzie. W. jechać nie może. Chcę by pojechał Cyp [Cypryk], ale trudności z papierami [...]. Zapewne wyjedzie lada dzień, wygląda, że sprawa będzie dobrze załatwiona, jeżeli szczęśliwie tam dotrze Ł. Wszystkie szczegóły najdokładniej ustaliłem [...]”³³. W depeszy tej jest mowa o zamierzonym wyjeździe L. Łanieckiego — uciekiniera z Gdyni³⁴. Planowano też wysłanie do kraju kuriera Ryszarda Cypryka („Klim”) oraz zakup szkunera dla utrzymania łączności. Od zamiaru tego odstąpiono ze względu na zaostrzoną kontrolę Morza Bałtyckiego. Wyjazd L. Łanieckiego był kilkakrotnie odraczany. Ostatecznie opuścił on Szwecję 28 IV 1944 r. i przybył do Gdyni na statku „Windar” w dniu 30 IV 1944 r.³⁵ W Gdyni L. Łaniecki („Dobosz”) nawiązał kontakt z H. Matczak oraz Pelagią i Stefanią Kramp. Do grona jego współpracowników należeli również: Edmund Welz z wywiadu Pomorskiego Okręgu AK, Jan Banach („Czarny Lis”) z wywiadu KG AK, Paweł Bodak, inż. Rumikowski, Władysław Sarnowski, a także znajomy rodziny Łanieckich sprzed wojny — obywatel szwedzki Jopwell Kabat [Karbacz? — B.Ch.]. Działalność Łanieckiego trwała stosunkowo krótko. Już 24 V 1944 r. gestapo aresztowało prawie całą jego grupę pod zarzutem „umożliwiania ucieczki oraz przekazywania wiadomości”³⁶. Jedynie E. Welz i J. Banach uniknęli aresztowania. W Szczecinie ujęto też bosmana Björna Erlandssona (Olandsona?), z którym Łaniecki pozostawał w kontakcie.

³¹ Ibid., AMS, sygn. I-III-9338; I-III-9339; I-III-11555; I-IV-26; Relacje M. Pyttel, M. Chodakowskiej, M. Stodolskiej; E. Zawacka, *Gdańskie...*, s. 6.

³² „BeZet”, nr 2/VI 44, s. 3.

³³ Wyciąg z depeszy „Anny” do Centrali — zob. list L. Kliszewicza...

³⁴ L. Łaniecki wraz z bratem Dominikiem oraz Franciszkiem Szachtą, Stanisławem Babiczem i Pawłem Rybickim uciekli z Gdyni 4 IV 1943 r. na statku „Ingeren”.

³⁵ List L. Kliszewicza...; Archiwum doc. dr E. Zawackiej; Relacja H. Matczak (zbiory A. Męciewskiego); A. Męciewski, *Neugarten...*, s. 277; Relacje R. Łanieckiego, L. Sliwińskiej.

³⁶ AMS, sygn. I-III-10516.

stawał w kontakcie. Został on skazany na śmierć, lecz dzięki interwencji hrabiego Bernadotte Niemcy ułaskawili go i wydalili z Rzeszy. Pozostających natomiast zesłano do Stutthofu. W obozie tym L. Łanieckiego stracono przypuszczalnie w drugiej połowie lipca 1944 r. W lipcu 1944 r. komendant Bazy ppłk E. Piotrowski depešował o aresztowaniu kuriera, który trzy tygodnie wcześniej przybył do Gdyni (przypuszczalnie dotyczyło to Łanieckiego).

W literaturze powojennej spotkać można różne opinie co do misji Łanieckiego. M.in. w zeznaniach swoich, składanych przed polskimi władzami śledczymi, gestapowiec J. Kaszubowski twierdził, że L. Łaniecki miał być agentem Intelligence Service. Z fragmentarycznie zachowanych dokumentów i relacji wynika jednak, że zadaniem Łanieckiego było przede wszystkim zorganizowanie punktów kontaktowych dla „Anny” w Gdyni oraz próba dotarcia do Warszawy. Należy też przypuszczać, że współpracujący z Bazą Oddział II Naczelnego Wodza (mający przecież powiązania z wywiadem brytyjskim) zamierzał wykorzystać go również do celów wywiadowczych. Wiadomo także, iż Łaniecki, przydzielony do placówki „Renifer” w Sztokholmie, składał przysięgę, ale nie udało się ustalić, kto ją odbierał³⁷.

Sytuacja skomplikowała się też w samej Bazie, gdyż niezależnie od nawiązującej się współpracy pomiędzy wywiadem polskim a szwedzkim, policja tego kraju pod naciskiem Niemców aresztowała m.in. R. Cypryka i F. Klappa. Mimo wyroku skazującego udało się im legalnie opuścić Szwecję i odlecieć do Wielkiej Brytanii 15 VIII 1944 r.³⁸

Drogę morską do Polski usiłowała też zrekonstruować placówka Oddziału II NW w Goeteborgu. W piśmie wysłanym do komendanta Bazy „Anna” pracownik wywiadu podpisujący się pseudonimem lub nazwiskiem „Kliw” informował, że w stadium przygotowania jest wyjazd kurieski „Panienki”, przypuszczalnie zatrudnionej w szwedzkiej firmie handlowej. W trakcie organizacji były także punkty w Gdyni i Gdańsku u obywateli polskich pochodzenia żydowskiego. Do współpracy wciągnięto również marynarzy szwedzkich. Łączność z Gdańskiem miał utrzymywać „Olsz”. W związku z tym następca ppłk. Piotrowskiego, radca Przy-

³⁷ Por. List L. Kliszewicza...; Relacje R. Łanieckiego, J. Banacha, A. Arendta, S. Burzyńskiej, P. Możejko, P. Bodaka, J. H. Lewandowskiego; *W kręgu działania tajnych wywiadów*, „Dziennik Bałtycki”, 1946, nr 275, s. 2; A. Męclewski, *Neugarten...*, s. 276—280; L. Sławomirski, *Niektóre aspekty ideowo-polityczne ruchu oporu na Pomorzu Gdańskim*, Gdańsk 1963, s. 53; R. Bolduan, *Nieudana misja agenta wywiadu brytyjskiego*, „Dziennik Bałtycki”, 1969, nr 105; tenże, *Jeszcze o nieudanej misji L. Łanieckiego*, *ibid.*, nr 117; R. Łaniecki, *Powrót*, „Morze”, 1975, nr 5; B. Chrzanowski, *Z dziejów ucieczek na trasie Gdynia—Szwecja podczas okupacji*, WTK, 1979, nr 50; AMS, sygn. I-III-10516; I-III-27628; I-III-27627; I-IV-16; AGKBZH, sygn. IV k. 175/54, t. I.

³⁸ List L. Kliszewicza...

byszewski, proponował Centrali wysłanie „Panieni” do kraju. W depe-szy sierpniowej odpowiedziano, że decyzja należy do gen. Bora³⁹.

Ostatnią próbą zorganizowania szlaku morskiego na wybrzeże była decyzja o wysłaniu przez Kopenhagę do Gdyni Jana Mazio („Róża”) przybyłego do Szwecji w sierpniu 1944 r. na statku „Wehring”. Jak wy-nika z depe-szy z 13 IX 1944 r., z wyprawą tą wiązano duże nadzieje. Jednakże z powodu zamknięcia portów przez Szwedów we wrześniu 1944 r. podróż ta nie doszła do skutku. Jeszcze w styczniu 1945 r. ostatni komendant Bazy — kpt. W. Szubski — pisząc o trudnościach żeglugo-wych jako przykład podawał niemożność wysłania J. Mazia do Gdyni i Gdańska⁴⁰.

Sieć komórki Łączności z Zagranicą KG AK istniała zasadniczo poza Pomorskim Okręgiem Armii Krajowej. Istnieją jednak poważne prze-słanki wskazujące na związek z wywiadem Okręgu i z wywiadem ofen-sywnym KG AK, a także z Szarymi Szeregami (W. Ryncki, A. Kniaziew, B. Myśliwek, L. Cykowski, J. Stodolski). Powiązania personalne m.in. K. Czuberta z H. Soińskim i przypuszczalnie z B. Badziągiem wskazu-ją na wykorzystywanie jako punktu kontaktowego tzw. kościoła szwedzkie-go w Gdyni.

Siatkę przerzutową do Szwecji zorganizował także przybyły do Gdyni w lecie 1941 r. komendant Podokręgu Morskiego ZWZ-AK kpt. Józef Olszewski („Andrzej”). Działalność prowadzona była w ramach komórki „Wiking”, leżącej w gestii szefa sztabu Pomorskiego Okręgu ZWZ-AK, mjr. (ppłk.) Józefa Chylińskiego. W komórce tej pracowały kobiety o pseu-donimach: „Rafia”, „Gondola”, „Hela”, „Fala”, „Jadzia”. Pochodziły one z Gdyni i z Pucka⁴¹. Jednakże konspiracyjne powiązania J. Olszewe-go w tym zakresie sięgały znacznie dalej⁴².

Przy pomocy Maksymiliana Deyny („Maki”) zwerbowano do pracy konspiracyjnej kilka osób zatrudnionych w porcie. W akcjach przerzu-towych kierowanych przez J. Olszewskiego brali udział: Julian Wacholtz („Julek”) i pracownik stoczni rybackiej Władysław Kopicki („Wik”). Ko-munikowali się oni z nie znanym bliżej mężczyzną o pseudonimie „Ma-ciej”⁴³. W okresie od lata do jesieni 1942 r. J. Wacholtz i W. Kopicki

³⁹ Ibid.

⁴⁰ Ibid.; Archiwum doc. dr E. Zawackiej.

⁴¹ Relacja J. Chylińskiego; *Plany, działania i charakterystyka poszczególnych Inspektoratów Okręgu Pomorza*, opr. J. Chyliński, maszynopis w zbiorach autora. O istnieniu sieci przerzutowej Pomorskiego Okręgu AK wzmiankują w spo-sób bardzo ogólnikowy m.in.: K. Ciechanowski, *Ruch oporu na Pomorzu Gdańskim 1939—1945*, Warszawa 1972, s. 227; T. Gasztold, Z. Haszyc, *Szła-ki wiodły przez Bałtyk*, WTK, 1974, nr 1, s. 8—9; ciż, *Ucieczki...*, s. 10; S. Okę-c-ki, *Cudzoziemcy w polskim ruchu oporu 1939—1945*, Warszawa 1975, s. 48—49.

⁴² Zagadnienie przerzutów do Szwecji wiązało się bowiem nie tylko z przeka-zywaniem poczty, ale i informacji wywiadowczych.

⁴³ Być może chodziło o ówczesnego szefa V Oddziału KO Pomorze przebywają-

ułatwili przerzut dwom osobom (jedna z nich była prawdopodobnie pracownikiem wywiadu), których nazwisk jednak nie ustalono. Informacji o charakterze wywiadowczym oraz o statkach szwedzkich dostarczali: Paweł Richert, J. Stodolski, Józef Radke („Wiatr”) i Augustyn Selonka („Gust”). Ponieważ zdarzały się przypadki popierania przez Szwedów opłat (najczęściej 200 RM od osoby), J. Olszewski starał się o fundusze na ten cel. Przy werbowaniu Szwedów pomoc okazywała Wanda Piórkowska (obecnie Tomala) — pseudonim „Dziunia” — pracująca jako bufetowa w lokalu „Zumburgundi”. Z J. Wacholtzem kontaktował się także Jan Łaniecki. Miał on szerokie znajomości wśród kapitanów szwedzkich, a zwłaszcza pozostawał w bliskich stosunkach z kapitanem statku „Sten-Sture”. Ułatwiała mu to umieszczanie „blindziarzy” pod pokładem statku. Do akcji przerzutowych wciągnięto również kapitana pilotówki: Łotysza Strubergsa („Sasza”). Ułatwiał on ucieczki Polakom, Łotyszom i Rosjanom⁴⁴.

Zarówno w zakresie zbierania informacji wywiadowczych, jak i w przrzucaniu ludzi do Szwecji J. Olszewski współdziałał z organizatorem ZWZ-AK w Gdyni, Adamem Feiglem, W. Rynckim, A. Kniaziewem. W. Ryncki pomagał nie tylko Polakom, ale też Francuzom i Brytyjczykom — uciekinierom z obozu jenieckiego pod Toruniem⁴⁵. Dzięki rozległym kontaktom z załogami szwedzkimi mogli oni umożliwić przeprowadzenie akcji przerzutowych. W tej dziedzinie działali także S. Bąk i A. Socha. Wykorzystywano też dobre stosunki ze Szwedami, jakie mieli inni pracownicy wywiadu morskiego AK: kmdr Tadeusz Bramański i kmdr Mikułowski⁴⁶.

Bardzo ważny punkt konspiracyjny stanowił konsulatski kościół szwedzki w Gdyni, gdzie działalność duszpasterską prowadził pastor Daniel Cederberg. W kontakcie z konsulem i pastorem pozostawali: Bernard Badziąg („Dziadek”) — właściciel zakładu ślusarskiego i Brunon Wojewódka — właściciel piekarni przy ul. Starowiejskiej 48 w Gdyni, służącej jednocześnie jako lokal wywiadu oraz miejsce schronienia dla osób „spalonych”, które przrzucano do Szwecji lub do partyzantki w Borach Tucholskich. Piekarnia nosiła kryptonim „Fela” od imienia żony B. Wojewódki — Felicji. Funkcję łączniczki pełniła Leokadia Śliwińska („Śliwkowa”). W kościele szwedzkim odbywały się zebrania, na których oma-

tego w Gdyni-Witominie u Czesławy Kupis. Pozostawał on w stałej łączności z J. Olszewskim.

⁴⁴ Relacja M. Deyny, W. Kopickiego, W. Tomali, A. Selonki, R. Łanieckiego, K. Kirsteina, J. Sapińskiej, S. Kłosińskiej, M. Rogozińskiej, Ł. Puszkii.

⁴⁵ Jak już wspomniano, A. Kniaziew i W. Ryncki pracowali w wywiadzie AK. Działalność wywiadowcza polskiego ruchu oporu na Pomorzu będzie przedmiotem osobnego artykułu, przygotowywanego przez autora wraz z dr. A. Gąsiorowskim.

⁴⁶ Relacje K. Feigel, J. Kausa, K. Mądraszkiewiczza, M. Raczkiewiczza, M. Deyny; Informacja S. Bąka; TOW „Gryf Pomorski”, t. 2, AMS.

wiano sprawy wywiadowcze i sprawy przerzutów do Szwecji⁴⁷. Uczestniczyli w nich m.in. B. Badziąg, B. Wojewódka, L. Śliwińska, B. Myśliwek, Witold Poroczyński (brat Benedykta), Lucjan Cylkowski (szef łączności kurierskiej podokręgu morskiego AK), Konrad Głowczewski, obywatel szwedzki Karbacz, H. Soiński, „Izydor” (N.N.). Według niektórych relacji miał tam bywać także J. Olszewski („Andrzej”)⁴⁸. Zebraniom przewodniczyli: pastor D. Cederberg oraz przyjeżdżający z Warszawy mężczyzna i kobieta o nie ustalonych nazwiskach⁴⁹.

W akcjach przerzutowych brali udział: Zygmunt Depla, Karol Wójcik i Aleksander Gwizdała. Zaangażowano też Polaków pływających na statkach szwedzkich, m.in. marynarza pochodzącego z Poznania (N.N.). W ten sposób przerzucono nauczyciela Picke (jesienią 1942 r.), a w okresie 1942—1944⁵⁰ Longinę Zawadzką i pięciu księży. Do Szwecji dostarczano również materiałów wywiadowczych zdobywanych przez harcerzy z Szarych Szeregów, działających w ramach Wydziału Marynarki Wojennej KG AK („Alfa”), której komórki zorganizował na wybrzeżu B. Myśliwek⁵¹. Ponadto niektórzy członkowie Szarych Szeregów, jak np. Bogusław Adamczak i Klemens Rojewski, pomogli wielu osobom w ucieczkach do Szwecji. K. Rojewski zwerbował do konspiracji polskiego marynarza pływającego na statkach niemieckich. Działalność K. Rojewskiego znana była w Bazie „Anna”⁵².

Z B. Wojewódką miał ścisły kontakt J. Banach z wywiadu KG AK. Działając z polecenia Jerzego Chmielewskiego („Rafał”) — szefa Biura Studiów Gospodarczych i Przemysłowych II Oddziału KG AK — zorganizował przerzut do Szwecji Żydów pochodzących z Łomży, Garwolina i Kutna. Pomoc okazali tutaj B. Myśliwek i Franciszek Kotlenga („Mały Franek”)⁵³.

We wspomnianych punktach konspiracyjnych krzyżowały się odcinki

⁴⁷ Niekiedy B. Wojewódka, B. Badziąg, B. Myśliwek i L. Śliwińska spotykali się w konsulacie szwedzkim. Relacja L. Śliwińskiej.

⁴⁸ Relacji tych nie udało się zweryfikować. O bytności „Andrzeja” w kościele wspomniano więc dlatego, że nawet jeżeli osobiście nie brał udziału w zebraniach, to jako komendant podokręgu morskiego AK musiał o nich być informowany przez swoich współpracowników: czy to przez L. Cylkowskiego, czy B. Myśliwka.

⁴⁹ Kobieta ta była aresztowana przez gestapo. Ponadto B. Badziąg utrzymywał kontakt z urzędnikiem bankowym, zamieszkującym w byłym gmachu BGK w Gdyni. Nie wiadomo, czy w tym przypadku chodziło o H. Bigocką i K. Czuberta, czy też o zupełnie inne osoby.

⁵⁰ Poszczególni respondenci nie potrafili precyzyjnie określić dat.

⁵¹ Relacje L. Śliwińskiej, B. Macha, M. Soińskiej, F. Wojewódki, M. Raczkiwicz, M. Deyny, J. Banacha. Zob. A. Gąsiorowski, *Udział młodzieży ziemi gdańskiej w walce z okupantem hitlerowskim 1939—1945*, [w:] *Symposium...*

⁵² Nie ustalono nazwiska marynarza. Zdołał on uniknąć aresztowania i zbiec do Szwecji. Relacje H. Adamczak, K. Kirsteina; A. Gąsiorowski, *Szare Szeregi w Gdyni*, niniejszy tom, s. 121; Relacja H. Rojewskiej (zbiory R. Gąsiorowskiego).

⁵³ Relacja J. Banacha.

pracy nie tylko łączności i wywiadu Pomorskiego Okręgu AK, ale i wywiadu morskiego — „Alfy”, Związku Jaszczurczego, a nawet wywiadu brytyjskiego i szwedzkiego. Precyzyjne określenie przynależności organizacyjnej poszczególnych członków będzie możliwe dopiero po przeprowadzeniu analizy problematyki wywiadowczej na Pomorzu, ponieważ bardzo często te same osoby prowadziły jednocześnie działalność w różnych ośrodkach dyspozycyjnych. I tak np. komendant Pomorskiej Chogawki Szarych Szeregów B. Myśliwek miał kontakty zarówno z Okręgiem Pomorskim AK, jak i z „Alfą” oraz ze Związkiem Jaszczurczym. Z jaszczurowcami i z „Alfą” powiązani też byli B. Badziąg, B. Wojewódka i L. Sliwińska⁵⁴.

Dalszych badań wymaga też wyjaśnienie powiązań kpt. Marynarki Handlowej Leopolda Rusieckiego, który utrzymywał łączność ze Szwedami w dawnej siedzibie firmy „Progres” i zamierzał wykorzystywać to do zadań wywiadowczych oraz akcji przerzutowych. Punkt ten znany był innemu pracownikowi wywiadu — Edwardowi Turzyńskiemu. Przy pomocy kpt. MH Zygmunta Tulei⁵⁵ L. Rusiecki zbiegł do Szwecji jesienią 1942 r., E. Turzyński zaś uciekł w 1943 r. Jedynie w formie hipotezy można zaznaczyć, że L. Rusiecki pracował dla wywiadu KG AK⁵⁶.

Nie udało się też dokładnie określić związków pomiędzy L. Rusieckim a Ireną Maciejewską (Sapińską), Klemensem Kirsteinem — pracownikiem Gdańskiego Bunkra Okrętowego z filią w Gdyni, a także kpt. MH Władysławem Haremzą⁵⁵, Bogdanem Napierałą i espedientem portowym Henrykiem Bielawskim. Przy pomocy wyżej wymienionych oraz Franciszka Biegalskiego, a także „Marty” i „Zosi” (N.N.) przerzucono do Szwecji m.in. Zielińskiego i Plucika⁵⁸.

Jesienią 1942 r. wśród członków ruchu oporu w Gdyni dokonano masowych aresztowań, zapoczątkowanych w lecie 1942 r. w Bydgoszczy. Likwidacji uległy gdyńskie komórki Szarych Szeregów i Armii Krajowej. Jeszcze wcześniej (wiosną 1942 r.) rozbito placówkę Związku Jaszczurczego w Gdyni. Podczas akcji jesiennych 1942 r. aresztowano: B. Myśliwka (29 IX 1942 r.) — zginął w czasie śledztwa, L. Cyłkowskiego (30 IX

⁵⁴ Ciekawostką może być fakt, że dowódca ZJ w Gdyni — S. Hensel — miał uciekać do Szwecji, ale odstąpił od tego zamiaru wskutek aresztowania brata. Relacja H. Neumann.

⁵⁵ Nie jest bliżej nam znana rola innych współpracowników Z. Tulei, biorących udział w przerzutach: Jana Racka, Kudlińskiego (imię nie znane) i Józefa Czysta (figurującego we wspomnianym już wykazie ewentualnych pomocników kurierów, który nadesłano z Bazy „Anna”).

⁵⁶ Relacje L. Sliwińskiej, Cz. Zabrodzkiego, W. Zagrodzkiego, E. Kleybor, J. Necla, J. Czysz; *Na morze po chleb i przygodę*, Warszawa 1972, s. 412, 441—443.

⁵⁷ W. Haremza został aresztowany w 1941 r. i zesłany do Stutthofu, a następnie do Oświęcimia. Relacja F. Perek, APMO, akta personalne.

⁵⁸ Relacje J. Sapińskiej, K. Kirsteina.

1942 r.)⁵⁹, J. Olszewskiego (5 X 1942 r.) — zażył truciznę i zmarł w gdyńskim gestapo, M. Deynę (7 X 1942 r.), A. Feigla (19 X 1942 r.), A. Sochę (październik 1942 r.) — zamordowany w śledztwie, Z. Tuleję (październik 1942 r.), Mikułowskiego (październik 1942 r.), B. Adamczaka (26 XI 1942 r.), T. Bramańskiego (październik 1942 r.), A. Kniaziewa (przed 2 XII 1942 r.) i J. Warcholtza. Tych, którzy przeżyli śledztwo, osadzono w Stutthofie. Tutaj śmierć ponieśli: A. Feigel, T. Bramański i Mikułowski. B. Adamczak zginął podczas ewakuacji drogą morską, a A. Kniaziew — w Szwajcarii (1 III 1947 r.). W późniejszym okresie aresztowano: W. Tomalę (2 I 1943 r.), S. Bąka (maj 1943 r.), W. Rynckiego (2/3 V 1943 r.), A. Selonkę (początek maja 1943 r.) i W. Kopickiego (8 V 1944 r.)⁶⁰.

Po rozbiciu komórek konspiracyjnych w Gdyni nastąpił pewien regres w działalności podziemia. Jednak Oddział V Komendy Okręgu Pomorze, na czele którego od marca 1942 r. do 1943 r. stał ppor. G. Olszew-

⁵⁹ L. Cyłkowski po sfigowanej ucieczce, prawdopodobnie wiosną 1943 r., został wypuszczony. Należy podkreślić, że będąc na wolności, nie oddał żadnych usług gestapo. Ukrywał się w Bolszewie, gdzie pozostawał w kontakcie z duńskim konsulem Mogensenem, mającym ułatwić mu przerzut do Szwecji. Ucieczka nie doszła do skutku wskutek ponownego aresztowania Cyłkowskiego, którego przewieziono do Stutthofu i zamordowano. Można przypuszczać, że kontakty Cyłkowskiego z Mogensenem dotyczyły przerzutu poczty i materiałów wywiadowczych przez Danię do Szwecji. Potwierdzeniem tej hipotezy może być fakt nawiązania łączności między przedstawicielem duńskiego ruchu oporu Svendtem Sehusenem a „Bramkarzem” z Oddziału II lub z Bazy „Anna”. W kontaktach tych pośredniczyła córka Mogensena — Lone, pracująca w charakterze fotografa w konsulacie RP w Sztokholmie. Duński ruch oporu miał ułatwić utrzymywanie łączności między rządem emigracyjnym w Londynie a Warszawą. Także informacje wywiadowcze przekazywano za pośrednictwem załóg statków, odbywających kursy między Gdynią a Kopenhagą. W tym zakresie współpracowano z radiotelegrafistami z duńskiej Królewskiej Marynarki. Poważne zasługi położył tutaj Lucjan Masłocha, późniejszy mąż L. Mogensen, który zginął wraz z żoną w końcu stycznia 1945 r., walcząc z oblegającymi ich gestapowcami. O utrzymywaniu kontaktów L. Cyłkowskiego z Mogensenem i władzami na emigracji wzmiankował też w swoich zeznaniach J. Kaszubowski. Por. relacje A. Jereczka; W. Biegański, M. Juchniewicz, S. Okęcki, *Polacy w ruchu oporu narodów Europy 1939—1945*, Warszawa 1977, s. 151—159 (dalej *Polacy...*); M. Juchniewicz, *Polacy w europejskim ruchu oporu 1939—1945*, Warszawa 1972, s. 63—64; A. Bąsta, *Zginęli razem*, „Zarzewie” 14 VI 1970; A. Gąsiorowski, *Szare Szeregi...*

⁶⁰ Relacje W. Tomali, A. Selonki, M. Deyny, H. Feigel, L. Słowińskiej, S. Kłosińskiej, W. Kopickiego; A. Męclewski, *Neugarten...*, s. 352; K. Ciechanowski, *Ruch...*, s. 376; L. Lubecki, *Ruch oporu na Pomorzu Gdańskim w latach 1939—1945*, Gdańsk 1961, s. 56; R. Mielczarek, *Pierwsze pokolenie*, „Morze”, 1974, nr 4, s. 18; K. Dunin-Wąsowicz, *Obóz koncentracyjny Stutthof*, Gdynia 1966, s. 240; A. Gąsiorowski, *Szare Szeregi...*; Relacje, AMS, t. VI; AMS, sygn. I-III-354; I-III-9; I-II-7; I-II-245; AMS, karty personalne; Archiwum Działu Historii Gdyni przy Miejskiej Bibliotece Publicznej, karty personalne.

ski, nadal kontynuował akcje przerzutowe do Szwecji⁶¹. Nakładały się tu siatki wywiadu i łączności Okręgu oraz wywiadu dalekosiężnego „Lombard” KG AK. „Lombard” współpracował z Okręgiem w zakresie korygowania i przekazywania wiadomości przez Szwecję⁶².

Represje jesienne 1942 r. ominęły punkty wywiadowcze mieszczące się w kościele szwedzkim i w piekarni B. Wojewódki. Ukrywano tam jeńców brytyjskich, zbiegłych z Piły i Malborka, których przy pomocy J. Banacha przerzucono do Szwecji. Ponadto B. Wojewódka i L. Śliwińska dopomogli A. Durajowi, któremu towarzyszyły jeszcze dwie osoby, w przedostaniu się do Sztokholmu w drugiej połowie października 1943 r. (przed 26 X 1943 r.). Jednej z nich — Florianowi Pilawskiemu — fałszywe papiery wyrobił Sobierajski (imię nieznane). Uciekinierom polecono zgłosić się do Konsulatu RP na hasło „Anna”⁶³.

Z kościołem szwedzkim kontaktował się także Jan Belan („Morski”) z wywiadu dalekosiężnego AK. Omawiał on z pastorem sprawy wywiadowcze i przerzutowe. Pastor przypuszczalnie posługiwał się pseudonimem „Waza”. Aby zapewnić szybkie dotarcie informacji do Londynu, J. Belan i jego współpracownik „Pomorski”⁶⁴ starali się przekazywać wiadomości z Altreichu i Pomorza bezpośrednio przez Szwecję, z pominięciem tzw. drogi służbowej. W ten sposób przekazano schematy urządzeń niemieckich łodzi podwodnych, utrudniające ich wykrycie⁶⁵. Wspólnie z inżynierem Rybitwą (nie wiadomo, czy to pseudonim, czy też nazwisko. Zwracano się do niego per „Stach”) J. Belan zorganizował przerzut Anglika i Holendra. Podpis na przepustce, uprawniającej wejście do portu, podrobiła Irena Jagielska (Nowak) — „Ewa” — łączniczka komendanta Okręgu — płk. J. Pałubickiego i szefa Sztabu — mjr. (ppłk.) J. Chylińskiego. J. Belan miał również kontakt z tzw. szczecińską linią przerzutową⁶⁶. Komórka ta prowadziła w Szczecinie selekcję kandydatów do

⁶¹ Kpt. H. Grutmacker („Michał”) do marca 1942 r. pełnił funkcję szefa łączności KO Pomorze, a od 1942 r. do 1944 r. — funkcję komendanta podokręgu morskigo. Na stanowisko szefa łączności powrócił w 1944 r. Relacje J. Chylińskiego, B. Miąskowskiego, J. W. Zielińskiego; *Plany i działania...*, opr. J. Chyliński; S. Okęcki, *Cudzoziemcy...*, s. 49.

⁶² Relacja I. Nowak. Można dodać, że wywiad brytyjski uzyskiwał informacje z wybrzeża gdańskiego m.in. za pośrednictwem załóg statków szwedzkich. Zob. D. Mc Lachlan, *Admiralicja — pokój nr 39. Brytyjski wywiad morski w akcji 1939—1945*, Warszawa 1971.

⁶³ Relacje L. Śliwińskiej, M. Duraja, J. Banacha, W. Wendtke; AMS, sygn. Z-II-1-18.

⁶⁴ Aleksander Jędryczka.

⁶⁵ Relacja J. Nowak; J. Brennecke, *The Hunters and the Hunted*; D. Macintyre, *The V-Boat Killer*, odpisy w zbiorach autora.

⁶⁶ Także i w Swinoujściu grupa robotników przymusowych — Polaków i innych narodowości — organizowała ucieczki do Szwecji. Zob. S. Okęcki, *Cudzoziemcy...*, s. 49.

przerzutów, zwłaszcza lotników, marynarzy, oficerów broni pancernej. Ludzi tych przywoził do Gdańska polski kierowca ciężarówki odbywający kursy do Szczecina⁶⁷. Drogę morską ze Szczecina do Szwecji wykorzystywał zarówno wywiad brytyjski, jak i Abwehra⁶⁸.

Ucieczki przez Szczecin odbyły się kilkakrotnie. Londyn podał drogą radiową jeńcom w Żaganiu (Stalag Luft III) adres domu publicznego w Szczecinie, gdzie pewna Polka (N.N.), przebywająca tam pod przymusem, kontaktowała się z komórką przerzutową. Pewne przesłanki wskazują na powiązania J. Belana z tą Polką. Nie wszystkie ucieczki kończyły się powodzeniem. I tak, Commander Harry Melville Arbutthant (zwany Wings Dey'em) wraz z Polakiem Piotrem Tobolskim z RAF podczas słynnej ucieczki z Żagania w nocy z 24 na 25 III 1944 r. dotarli tylko do Szczecina. W przeddzień wyjazdu do Szwecji zostali aresztowani⁶⁹.

Ponadto istniała „pruska linia”, mająca połączenie z obozem jenieckim w Heyderbrug w Prusach Wschodnich. W obozie tym grupa jeńców brytyjskich zawiązała w październiku 1943 r. komórkę ruchu oporu. Z rozkazu jej dowódców podoficer RAF G. T. W. Grimson poprzez tłumacza obozowego (antyhitlerowca) E. Munkerta i Sommersa (przedwojenny podchorąży WP wcielony do Wehrmachtu), zatrudnionego w obozie w charakterze fotografa, przeprowadzał akcje przerzutowe do Szwecji. Dzięki pomocy innego Polaka, także z armii niemieckiej⁷⁰, uzyskano lokal dla zbiegów. W ten sposób ułatwiono ucieczkę z obozu Grimsonowi, który w Gdańsku i Gdyni utworzył wraz z członkami Armii Krajowej siatkę przerzutową. Zaangażowano też pastora szwedzkiego, mającego kontakty z AK. Przerzucono wówczas z Gdańska do Szwecji podoficera C. B. Flockharta (21 II 1944 r.). W akcji tej brał udział polski leśniczy (N.N.). Udał się również przerzut Aircraftmanowi Gewelberowi. Natomiast wskutek nieudanej próby ucieczki na własną rękę jednego z Anglików gestapo dokonało aresztowań wśród członków ruchu oporu. W dniu 21 IV 1944 r. zatrzymano Sommersa, który w areszcie zażył truciznę. Podczas śledztwa zamordowano Munkerta, Grimson zaś zginął w niewyjaśnionych okolicznościach⁷¹.

⁶⁷ Relacja I. Nowak.

⁶⁸ W. Kozaczuk, *Wojna w eterze*, Warszawa 1971, s. 214—215. Sprawa ta znalazła nawet odbicie w beletrystyce. Por. J. Bronisławski, *Pojedynek*, Warszawa 1972, s. 113—114, 131.

⁶⁹ Miał to być wynik denuncjacji robotników francuskich. P. Tobolskiego zamordowano w Berlinie. Także i ta sprawa znana była J. Belanowi. Por. relacja I. Nowak; S. Smith, *Wings Dey*, s. 116, odpis w zbiorach autora; S. Okęcki, *Cudzoziemcy...*, s. 49.

⁷⁰ G. Cook w swojej książce *Break Out* (odpis w zbiorach autora) niestety nie podał nazwisk Polaków.

⁷¹ G. Cook, *op. cit.* Ucieczki do Szwecji odbywały się także z obozu jenieckiego w Szubinie, skąd m.in. przy pomocy nieznanego Polaka uciekł sierżant RAF — Wareing. Szerzej zob. S. Smith, *Wind Dey*, s. 111; A. Męclewski,

Inna linia przerzutowa, kierowana przez „Michała”, biegła aż z Malborka. Znajdował się tam punkt odbioru materiałów wywiadowczych. Mieścił się on u Polki — Aldony (N.N.), wdowy po niemieckim lekarzu, pracującej w charakterze recepcjonistki u dr. Mayhöffera. Przez łączniczkę J. Jagielską „Michał” przekazywał tam m.in. informacje dotyczące obozów koncentracyjnych i więzień⁷².

Warto zwrócić uwagę na fakt, że niektóre plany broni „V”, dostarczane przez wywiad AK (mp. przez J. Belana), także miały trafić drogą morską do Szwecji. Jednak brak bliższych szczegółów na ten temat. Według relacji, materiały przewiózł podobno mężczyzna o nazwisku lub pseudonimie „Sowczyński” (Sopczyński). Inne źródła wymieniają matkę Marynarki Wojennej o pseudonimie „Śmigło”, pływającego na statkach szwedzkich. Rysunki te dostarczył mu J. Banach⁷³.

Członkowie Pomorskiego Okręgu AK organizowali też przerzuty zbiegłych jeńców obcej narodowości. Sprawami tymi zajmował się od czerwca 1943 r. Czesław Gorynia („Stach”), mający powiązania z Leszkiem Białym („Jakub”). Cz. Gorynia był podwładnym Kazimierza Jankowskiego („Leon”) — kierownika grupy łączności radiowej w Bydgoszczy, wchodzącej w skład Oddziału V KO Pomorze⁷⁴. Łączność z oficerami ze Stalagu XX A pod Toruniem, m.in. z płk. Moore i Schmidtem, utrzymywał Paweł Kotzbach. Niekiedy ułatwiał on brytyjczykom ucieczki z obozu, a następnie przewoził zbiegów do Bydgoszczy. Oprócz P. Kotzbacha i jego żony, schronienia udzielali uciekinierom: Edmund Ziółkowski, Cecylia i Antoni Staruszkiewiczowie, Józef Dąbrowski, Edmund Roszczyn i żona Cz. Goryni — Anna. Podczas służbowych wyjazdów do Gdyni P. Kotzbach zabierał ze sobą kilku oficerów (lotników)⁷⁵. Opiekę nad Anglikami

Neugarten..., s. 242; M. Wrzosek, *Sciganie jeńców zbiegłych z niemieckich obozów koncentracyjnych w świetle dokumentów Urzędu Policji Kryminalnej Rzeszy*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce”, t. 16, 1967.

⁷² Relacja I. Nowak.

⁷³ Relacje J. Banacha, L. Sliwińskiej, J. Kujawskiego, E. Stachy, I. Nowak; Z. Walter-Janke, *Sieć wywiadu ofensywnego Komendy Głównej AK*, m. s. 69; *Udział Polaków w wykryciu V-1 i V-2*, „Dziennik Bałtycki” („Tydzień”), 18 III 1978; K. Iranek-Osmeci, *Jeszcze raz o „Ostatniej broni Hitlera”*, *ibid.*, 6 V 1978. Należy zaznaczyć, że łączność kurierską pomiędzy Londynem a Warszawą utrzymywał tylko Oddział V KG AK. Natomiast kurierzy wywiadu uprawnieni byli do przewozu poczty wewnątrz komórki wywiadowczej, np. dla konkretnej placówki wywiadowczej. Zob. K. Iranek-Osmeci, *Jeszcze...*; tenże, *Tajemnica broni „V”*, „Tydzień Polski”, 11 III 1978; B. Zakrzewski, *Wywiad...*; J. Srebrzyński, *Zagadnienia...*; Relacja H. Rudzińskiej.

⁷⁴ Szczegółowy opis tych akcji zob. B. Chrzanowski, *Z dziejów przerzutów na trasie Gdynia—Szwecja w latach 1939—1945*, „Rocznik Gdyniński”, R. 80/81, 1983.

⁷⁵ Relacje P. Kotzbacha, Cz. Goryni; *Bydgoszcz—Londyn*, „Głos Zamechu”,



1. Zbiegli jeńcy brytyjscy w domu Goenerów w Gdyni przy ulicy Swarzewskiej 21. Od lewej: dr Gohl, Rozalia i Walenty Goenerowie oraz N.N.

w Gdyni przejmowała siatka zorganizowana przez Cz. Gorynię. W skład jej wchodził: Stefan Sawczuk, Walenty i Rozalia Goenerowie, Elżbieta Stacha oraz robotnicy portowi: Jan Kujawski, Franciszek Biegalski i Albert Reiter. J. Kujawski pozostawał w kontakcie z rodzeństwem Małgorzatą i Florianem Dzieniszami, pracownikami portu: Pawłem Nierzwiczkim, Janem i Józefem Pobłockimi („Siekiera” i „Krab”). Zarówno mieszkanie Goenerów, mieszczące się przy ulicy Wiejskiej 67, jak i Dzieniszów przy ulicy Puckiej 99 stanowiły miejsca ukrywania przyszłych „blindziarzy”. Natomiast wejście na statek umożliwiali wymienieni robotnicy, zatrudnieni w porcie. Na ogół przerzutów dokonywano na statkach ss. „Jupiter”, ss. „Allan” i ss. „Akarstorm”⁷⁶.

1—15 IV 1978; Oświadczenie świadka (K. Jankowskiego) z 14 IX 1976, kserokopia w AMS. Z płk. Moore miała też kontakt Polska Armia Powstańcza (PAP). Zob. S. Okęcki, *Cudzoziemcy...*, s. 48; K. Ciechanowski, *Ruch...*, s. 123, 134.

⁷⁶ Pomimo faktu, iż grupa ta działała z polecenia Cz. Goryni, który z ramienia Armii Krajowej organizował szlak Bydgoszcz—Gdynia—Szwecja, zachodzi możliwość wykorzystywania przez AK i TOW „Gryf Pomorski” istniejącego już wcześniej kanału przerzutowego. Szersze wyjaśnienie tego problemu zob. B. Chrzanowski, *Z dziejów przerzutów...* Por. także: Relacje J. Biegalskiej, M. Dzienisz, Cz. Goryni, J. Kujawskiego, J. Pobłockiego, A. Reiter, J. Sawczuka, E. Stachy; A. Męclewski, *Neugarten...*, s. 269—271; tenże, *Przez zieloną granicę*, „Ty-

Większość nazwisk Anglików przerzuconych do Szwecji pozostaje nadal nie znana. Odtworzenie niektórych danych stało się możliwe dzięki „zaświadczeniom”, jakie wystawiali poszczególni oficerowie osobom pomagającym im w ucieczkach. I tak w drugiej połowie września 1943 r. („zaświadczenie” nosi datę 18 IX 1943 r.) do Szwecji przerzucono Johna Curry’ego z Birmingham i Robina Doubleday’ego z Bock, a w dniu 17 X 1943 r. — Jamesa Hustona z Anglii i C. N. Armstronga z Nowej Zelandii. Dwaj ostatni zostawili J. Kujawskiemu i S. Sawczukowi pisemne podziękowanie za okazaną pomoc. Podobne „zaświadczenie” napisali uciekający 4 lub 7 III 1944 r. lekarz Henry Cullen z Essex i John Grieg. Londyn miał zawiadamiać organizatorów przerzutów o pomyślnym zakończeniu akcji poprzez nadanie zaszyfrowanych komunikatów w pierwszym tygodniu miesiąca⁷⁷.

Do Szwecji wysyłano też zbiegłych jeńców francuskich i radzieckich. Podczas jednej z akcji (daty nie ustalono) Cz. Gorynia próbował pomóc 10 Rosjanom. Jednakże gestapo część z nich schwytała. Pomagano również zagrożonym Polakom. J. Dąbrowski zorganizował przerzut dwóm osobom z Warszawy. Poza tym P. Kotzbach, Jadwiga Jędruszewska i J. Dąbrowski umożliwili ucieczkę z fortu toruńskiego por. Czesławowi Janowi Poraj-Raczkiewiczowi — przedwojennemu pracownikowi Samodzielnego Referatu Informacyjnego w Toruniu. Również i on został przerzucony do Szwecji. W końcu 1943 r. lub w początkach 1944 r. do Szwecji uciekli E. Ziółkowski i A. Staruszkiewicz. Pomoc okazała im rodzina Goenerów oraz J. Kujawski⁷⁸. Przed umieszczeniem „blindarzy” na statku Cz. Gorynia przekazywał im wiadomości o charakterze wywiadowczym. Informacje te przekazywano w Sztokholmie wywiadowi polskiemu i angielskiemu. Podawano też nazwiiska osób, które udzielały pomocy uciekinierom.

W 1944 r. Cz. Gorynia otrzymał rozkaz odebrania wysłannika z KG AK (N.N.) z punktu mieszczącego się u starszej kobiety w Gdańsku-Wrzeszczu przy dworcu kolejowym. Adres ten dostarczył mu E. Ziółkowski. Według relacji Cz. Goryni, również i tę osobę przerzucono do Szwecji⁷⁹.

Opisana grupa dokonała na pewno w sumie ponad 20 przerzutów: Anglików, Francuzów, Rosjan i Polaków, chociaż w niektórych relacjach pojawiają się liczby większe.

godnik Morski”, 1968 (grudzień); A. Kaźmierczak, *Gdynia w okresie II wojny światowej jako baza niemieckiej marynarki wojennej*, praca magisterska napisana na Uniwersytecie Gdańskim, Gdańsk 1975; AMS, sygn. Z-II-1-14, Z-II-1-21, Z-II-2-1.

⁷⁷ Relacje Cz. Goryni, J. Sawczuka, J. Kujawskiego, P. Kotzbacha; AMS, sygn. Z-II-1-2; Z-II-1-8.

⁷⁸ Relacje Cz. Goryni, P. Kotzbacha, E. Stachy, J. Kujawskiego, AMS, sygn. Z-II-1-8; *Bydgoszcz—Londyn...*

⁷⁹ Relacje Cz. Goryni, J. Kujawskiego.

Drogę morską do Szwecji wykorzystywali też harcerze z Tajnego Hufca Harcerzy. Przy pomocy oficera AK E. Welza Józef Wawrzyńczyk i Edmund Śmierchalski przerzucili w sierpniu 1943 r. na statku „Gustlof IV” Anglików: kpt. Andrewa i kpt. Goldfire'a⁸⁰.

Możliwość dokonywania przerzutów ludzi „spalonych” interesowała również gdyńską komórkę Robotniczej Partii Polskich Socjalistów. Akcjami tymi kierował Stanisław Duraj i przypuszczalnie robotnik z Gdańska Leon Kulesza. Nie udało się jednak odtworzyć ani struktury tych akcji, ani nazwisk osób w nie zaangażowanych⁸¹.

W Gdańsku organizowaniem ucieczek do Szwecji zajmował się Leon Matuszewski, który utworzył kilkuosobową grupę, złożoną ze skierowanych do pracy w stoczni mieszkańców Warszawy. Mieli oni powiązania z Polską Armią Powstania i AK. W wyniku represji gestapo grupa ta przestała istnieć w połowie 1943 r.⁸²

Pozostaje też nie wyjaśniona rola gdańskiej grupy Polskiego Związku Wolności, włączonej później do Wydziału Morskiego Biura Wojskowego Przemysłu i Handlu⁸³. Grupa ta, dowodzona przez Alojzego Pilarczyka („Fred”), także trudniła się przerzutami do Szwecji. Dużą rolę odegrał tutaj Franciszek Dopierała. Punkt kontaktowy mieścił się w Gdańsku u Wandy Jurkiewicz przy ul. Chlebnickiej 12. Działalność wspomnianej komórki rozciągała się nie tylko na Gdańsk, ale i na Gdynię⁸⁴.

Niezależnie od akcji przeprowadzanych z polecenia odpowiednich komórek konspiracyjnych umożliwiano ucieczki osobom, którym groziły represje ze strony okupanta. Pomoc tego typu nie miała zasadniczo związku z działalnością ujętą w ramy organizacyjne, lecz stanowiła naturalny odruch ratowania ludzkiego życia. I tak np. przy pomocy wspomnianej już S. Kramp w styczniu 1943 r. przerzucono do Szwecji jej brata Floriana wraz z Kajetanem Łowczynowskim i przypuszczalnie Aleksandrem Gu-

⁸⁰ Relacje S. Kaczmarka, J. Wawrzyńczyka, Z. Tanasia, E. Śmierchalskiego; K. Kolińska, „*Joachim i Tajny Hufiec*”, „*Stolica*”, nr 37, 1978, s. 6—7; L. Lubecki, *Ruch...*, s. 49; tenże, *Harcerze wybrzeża w walce z okupantem w latach 1939—1945*, Gdańsk 1962, s. 41; *Dla Ciebie Ojczyzno*, Warszawa 1970, s. 378—379; B. Dolata, T. Jurga, *Walki zbrojne na ziemiach polskich 1939—1945. Wybrane miejsca bitew, walk i akcji bojowych*, Warszawa 1967, s. 87.

⁸¹ Por. relacje A. Przybój-Jareckiego, F. Matuszaka; *Ostatni koszykierzy*, Warszawa 1967, s. 119.

⁸² Relacje A. Bellinga, S. Plita.

⁸³ Wydział Morski Biura Wojskowego Przemysłu i Handlu podlegał Wojskowej Administracji Zastępczej KG AK i współpracował z „Alfą”. Zob. B. Chrzanowski, A. Gąsiorowski, „Alfa” — *Marynarka Wojenna w konspiracji*, „*Rocznik Gdyński*”, 1978—1979, s. 130.

⁸⁴ Relacje J. Laski, J. H. Lewandowskiego, L. Hermela; L. Hermel, *Rola i działalność niektórych komórek organizacyjnych ruchu oporu zajmujących się sprawami gospodarki morskiej w latach 1940—1945*, „*Przegląd Zachodnio-Pomorski*”, 1971, nr 3, s. 141; A. Męclewski, *Neugarten...*, s. 273—274.



2. Gdynia — okres okupacji. Od lewej: zbiegły z niewoli jeńiec brytyjski i Czesław Gorynia

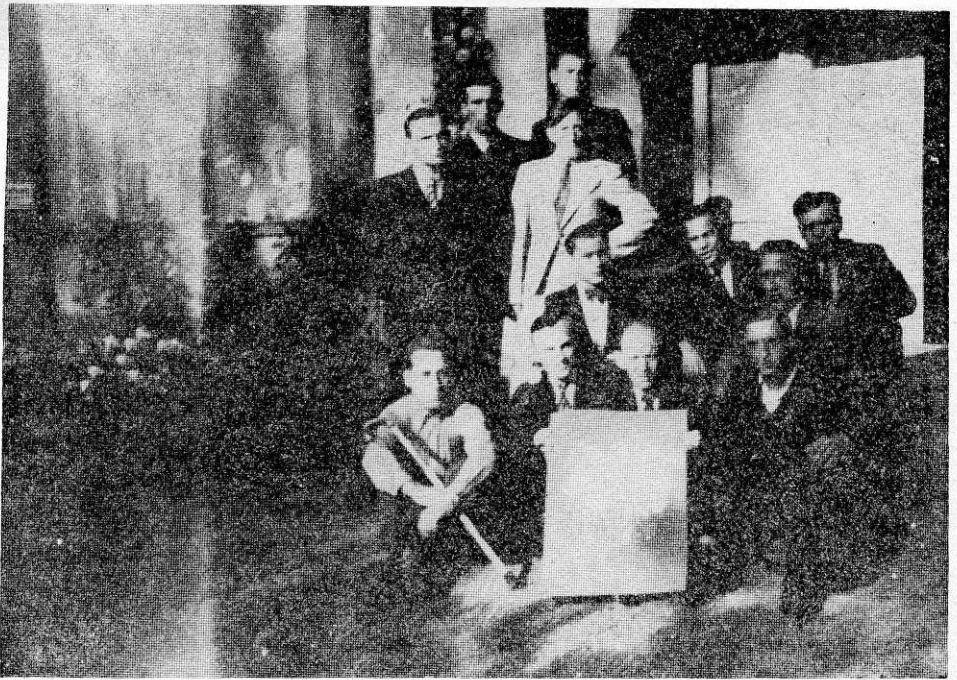
lukiem. Ponadto wiosną 1943 r. uciekł Zygmunt Reszczyński⁸⁵. W lutym 1943 r. do Szwecji zbiegli Antoni Maliszewski i Czesław Głuch. Na statku ukrył ich marynarz szwedzki o imieniu Karl, aresztowany później przez gestapo⁸⁶.

Jedną z bardziej głośniejszych akcji stanowił przerzut w dniu 4 IV 1943 r. Stanisława Babcicza, Leona i Dominika Łanieckich, Pawła Rybickiego oraz Franciszka Szachty. S. Babcicz i P. Rybicki zbiegli z aresztu na Kamiennej Górze, gdzie ze względu na pełnione funkcje mechanika i ogrodnika cieszyli się pewną swobodą. Zaopiekowali się nimi: Klemens Rosiński, Teofil Krzemiński i J. Łaniecki. Zbiegów ukrywano w różnych punktach Gdyni, m.in. w kinie „Stern” (obecnie kino „Warszawa”), gdzie pomoc okazał im Wojciech Bartoszek⁸⁷. Wejście do portu i na statek s.s. „Inge-

⁸⁵ Relacje S. Burzyńskiej, T. Budnego.

⁸⁶ A. Maliszewski był aresztowany 10 XII 1942 r. Należy przypuszczać, że miał on powiązania z grupą wywiadowczą K. Wickiego. Natomiast po ucieczce Cz. Głucha aresztowano jego żonę Katarzynę pod zarzutem „Personenschmuggel nach Schweden”. Zob. AMS, sygn. I-III-4589. Por. także AGKBZH, sygn. 208; OKBZH, sygn. Ds 78/79; Relacje R. Łanieckiego, L. J. Piweckiego, T. Budnego; Informacja K. Głuch.

⁸⁷ W kinie tym przechowywano również jeńców brytyjskich zbiegłych z obozu pod Toruniem. Dostarczał ich Edmund Urtnowski, wcielony przymusowo do Wehrmachtu. Relacja W. Bartosza.



3. Uciekinierzy z Gdyni przed „Domem Polskim” w Szwecji (22 VIII 1943 r.). Od lewej stoją: Leonard Czerwiński i Władysław Kulczak

ren” umożliwili: J. Śledź, F. Schwarz, F. Trepczyński, Olszewski i Klara Baszanowska. Skorzystano też z pomocy marynarzy szwedzkich: B. Erlandssona, Pellego (Perlego) i L. Skarsvaga⁸⁸.

W przetrzucaniu ludzi do Szwecji J. Śledziowi pomagali: L. Hinz, K. Lenz i Wierzbicki. Pertraktacje ze Szwedami, a w szczególności z kapitanem szwedzkim „Papą — Swenem”, prowadził K. Lorentz. Przerzucano wówczas: Kossobudzkiego, Urbańskiego, Wasilewskiego, Władysława Kulczaka, Franciszka Kotlengę (w połowie lipca 1943 r.), a także jeńców radzieckich⁸⁹.

Do Szwecji przedostała się też spora liczba osób dzięki pomocy J. Kujańskiego, P. Nierzwickiego, J. J. Pobłockich, A. Reitera, S. Sawczuka, M. i F. Dzieniszom, F. Biegalskiemu, Skielnikowi (również i on musiał

⁸⁸ Relacje F. Szachty, R. Łanieckiego, K. Rosińskiego; Z. Łabędzki, *Niezwyczajna historia z lat okupacji, Punkt etapowy nad ekranem, „Wieczór Wybrzeża”*, 1963, nr 72; tenże, *Czarne zjawy na trasie Gdynia—Szwecja, „Kulisy”*, 1964, nr 48; tenże, *„Blindziarze”, „Wieczór Wybrzeża”*, 1962, nr 304—305; B. Chrzanowski, *Z dziejów...; listy H. Tenfla (materiały nieuporządkowane)*, OKBZH; AGKBZH, sygn. 208; sygn. SOGd-184; AMS, sygn. Z-II-1-17.

⁸⁹ Relacje P. Lorentza, W. Kulczaka, M. Schwarz, R. Śleszyńskiego, J. Banacha; Z. Łabędzki, *Czarne...; AMS, sygn. Z-II-9-3.*

później ratować się ucieczką do Szwecji) oraz Alojzemu Gehrmanowi. W 1942 lub 1943 r. J. i J. Poblóccy wraz z A. Reiterem i J. Kujawskim ułatwili ucieczkę 19 pracownikom Deutsche Werke Kiel. Poza tym przy pomocy Kazimierza Talara 31 V 1943 r. na „Jupiterze” przerzucono Jerzego Sawczuka (syna Stefana) wraz ze Stanisławem Konopką. W lecie 1943 r. „zablińdowano” na szwedzki statek Wacława Maciejewskiego. Z kolei w październiku 1943 r. „wysłano” do Szwecji Szyplika z Kriegsmarinearsenal, a w listopadzie Stanisława Grzechowiaka z Poznania, skazanego na 10 miesięcy aresztu. Dnia 9 XI 1943 r. na statku s.s. „Allan” uciekł Alfons Baza i Jan Potrykus. Ponadto przerzucono: Pawła Mylka (Milka), Kąkoła, Sosnowskiego, braci Lewandowskich, braci Kos, Mielewcyka, Formelę, Trepczyka, Władysława Bigusa, księdza Radzyńskiego (lub Padzyńskiego) oraz właściciela fabryki tenisówek w Grudziądzu. W marcu 1944 r. zorganizowano ucieczkę do Szwecji członkom TOW „Gryf Pomorski”: Janowi Szczypiorowi oraz Klarze i Aleksandrowi Gierszewskim. Ukrywano ich u Bartłomieja Potyrackiego, a następnie u Dzieńszów. Żywność dostarczał Albert Śliwiński i Franciszek Radek. W pierwszym etapie przerzucono J. Szczypiora i A. Gierszewskiego, w drugim zaś — K. Gierszewską i kilku Anglików⁹⁰.

W dniu 12 lub 17 III 1944 r. (w dokumencie figurują dwie daty) gdyńskie gestapo aresztowało J. Poblóckiego. W tym samym miesiącu w areszcie znalazł się P. Nierzwicki. Jednakże nie pociągnęło to za sobą dalszych represji dzięki postawie aresztowanych, których osadzono w Stutthofie. W Schutzhaftbefehl z dnia 28 VII 1944 r. podano, że Poblócki „umożliwiał nielegalne wyjazdy do Szwecji i istnieje obawa, że będąc na wolności nadal będzie tę działalność prowadził”⁹¹. Nieznane są przyczyny tej „wsypy”. W tym czasie gestapo dokonało przecież likwidacji „Zagrody” w Gdyni, ale Niemcy nie łączyli tych spraw ze sobą. J. Kujawski nie był represjonowany wskutek pomyłkowego aresztowania innego Jana Kujawskiego, któremu to udało się zbiec z aresztu i także wyjechać do Szwecji⁹².

Stosunkowo luźne kontakty z J. Poblóckim i J. Kujawskim miał Jan Miazio. Ułatwił on ucieczkę do Szwecji: Wardzewskiemu (grudzień 1941 r.), Augustowi Wendtke, Janowi Nagłowi, Sylwestrowi Galantowiczowi, Słedzińskiemu, Aleksandrowi, Franciszkowi i Leonowi Pryllom, Lewañczykowi, Mroczkowi, Hinzowi, Grześkiewiczowi z żoną, Norbertowi Kopeciowi i Janowi Maternickiemu (15 XII 1943 r. na „Jupiterze”) oraz dwóm jeńcom brytyjskim: nr 834394 i 5386215 (27 X 1943 r.). Anglicy zostawili pisemne podziękowanie J. Miazio. W akcjach pomagali również A. Duraj i W. Maciejewski. J. Miazio dokonywał przerzutów na stat-

⁹⁰ Relacje J. Kujawskiego, M. Dzieńsz, Cz. Goryni, W. Maciejewskiego, A. Bazy, J. Sawczuka, A. i K. Gierszewskich, J. Poblóckiego, J. Biegalskiej, E. Stachy.

⁹¹ AMS, sygn. I-III-12238; Relacja J. Poblóckiego.

⁹² Relacje J. Kujawskiego, A. Bigusa.

kach: „Scheineman II” i „Wehring”. Na „Wehringu” także on sam uciekł z Marianną Klein w dniu 24 VIII 1944 r. Była to jedna z ostatnich ucieczek do Szwecji z okupowanej Polski⁹³.

Należy odnotować, że pomoc Anglikom, zamierzającym udać się do Szwecji, okazywała też mieszkanka Gdyni Lucja Giemza. Pomogła ona również w ucieczce Ludwikowi Janowi Piweckiemu (3 V 1943 r. na statku „Odon”). Nie udało się jednak ustalić jej powiązań z jakąkolwiek organizacją konspiracyjną. Wiadomo tylko, że współpracowała z Waldemarem Krużyckim i Dorotą Ruzmer⁹⁴.

W akcjach przerzutowych brał również udział Alojzy Ciechoracki („Felek”). Nie można jednak określić bliżej jego przynależności organizacyjnej⁹⁵.

W lecie 1943 r. ucieczki do Szwecji próbowali także dwaj zbiegowie brytyjscy z Oświęcimia: Alex i Victor. Plany te pokrzyżowało gestapo, aresztując ich w Szczecinie⁹⁶.

Warto też wspomnieć, że ucieczki do Szwecji odbyły się również z obozu pracy w Wisłoujściu i z komanda obozu Stutthof, pracującego na terenie stoczni gdańskiej. Z komanda tego w lecie 1944 r. zbiegło dwóch Anglików. Jeden z nich pochodził z Manchesteru, a drugi z Unii Południowej Afryki⁹⁷.

Oprócz przerzutów organizowanych przez podziemie odnotować należy ucieczki dokonywane spontanicznie. Wymienić tutaj trzeba ucieczki indywidualne: 15-letniego Jana Gabora (17 IV 1943 r. — na statku „Borga”), dwóch nie zidentyfikowanych robotników portowych wraz z L. J. Piweckim i Brunonem Chrabkowskim (3 V 1943 r. — na statku „Oden”), Leonarda Czerwińskiego i Bronisława Broszniowskiego (27 V 1943 r. — na tankowcu typu „BT”), Antoniego Drewy i Brunona Derengowskiego (2 VI 1943 r. — na statku „Kliwe”), Brunona Macha (12 VII 1944 r. — na statku „Torsa”) oraz Jana lub Stanisława Zera, któremu dopomógł ogrodnik „Progresu” Teodor Szumny. W 1943 r. przy pomocy A. Duraja przerzucono Augustyna Wendtke. Ponadto do Szwecji zbiegli: Kazimierz Wąglikowski, Stanisław Ludwiczak, Michał Lisiński, Józef Wypyszyński, Marian Madejski, Józef Wandtke, Gerard Lipiński (przy pomocy J. Stodolskiego), Waldemar i Walenty Dybrowscy, Pomian Ro-

⁹³ Relacje J. Miazia, W. Maciejewskiego, M. Duraj, N. Kopecja; B. Chrzanoski, *Ucieczka do Szwecji podczas okupacji hitlerowskiej* (w druku).

⁹⁴ W. Krużycki ukrywał się potem w Prokowie u rodziny Wickich pod nazwiskiem Kazimierz Paluchowski. Por. relacje W. Wickiego, L. J. Piweckiego; Informacja K. Giemzy.

⁹⁵ Relacja W. Kopickiego.

⁹⁶ S. Okęcki, *Cudzoziemcy...*, s. 49.

⁹⁷ *Obozy hitlerowskie na ziemiach polskich 1939—1945. Informator encyklopedyczny*, Warszawa 1979, s. 173; B. Sruoga, *Las bogów*, Gdynia 1965, s. 189—190; K. Steyer, *Z problematyki ucieczek z KL Stutthof*, „Stutthof. Zeszyty Muzeum”, nr 2, 1977, s. 190.

Geheime Staatspolizei

Staatspolizeistelle Bromberg

B.-Nr. IV 3 a - 496/44 g.Bitte in der Antwort nachstehende Sachverhalte
mit Datum angeben

Bromberg, den 30. Juni 1944.

Stoß-Strasse 5

Fernsprecher: Nr. 2750-53

An die

Kommandantur des Konzentrationslagers

(5a) in StutthofBetrifft: Franz Trepczynski.Vorgang: Mein Schreiben vom 15.6.44 - IV 3 a - 496/44 g.

Ich bitte erneut um Mitteilung, ob und für welche Dienststelle der Obengenannte dort einsitzt oder eingessessen hat. Er soll unter der Lagernummer 26 385 geführt worden sein. Nach Mitteilung einer V-Person war er Angehöriger einer polnischen Organisation, die die Aufgabe hatte, Kriegsgefangenen die Flucht nach Schweden zu erleichtern.

Im Auftrage:

Kommandantur Konzentrationslager	
6 JUN 1944	
11	14

Geheime Staatspolizei

Staatspolizeistelle Danzig

B.-Nr. II D 3843/43 a

(Bei Antwortschriften angeben)

An die

Kommandantur des Konzentrationslagers

in StutthofBetrifft: Franz Trepczynski, geb. am 26.3.1904 in

Ebensee, Krs. Schwetz, wohnhaft gewesen in Gotenhafen, Kielau, Schwetzerstrasse 29.

Vorgang: Ohne.Anlagen: 1 geheftete.

In der Anlage übersende ich die Schutzhaftunterlagen für den Obengenannten.

Trepczynski wurde am 7.8.1943 in Gotenhafen festgenommen, weil er Schutzangehöriger des Deutschen Reiches illegal auf ein schwedisches Schiff zur Ausreise gebracht und Vorbereitungen zu weiteren Ausreisen getroffen hat.

Gemäss Erlaß des ChdSudSD. vom 4.5.1943 - IV G 2-Allg. Nr. 42156 - habe ich gegen T. bis auf weiteres Schutzhaft und Einweisung in das KL. Stutthof angeordnet.

Im Auftrage:

Danzig den 5. Januar 1944

Neuzimmer 26

Fernsprecher: Nr. 2750-53

Kommandantur Konzentrationslager	
5 JAN 1944	
11	14

gowski, nauczyciel Bandura, Depta, Bober, Jaremczak, Laskowski, Wenta, Góralewicz, Turzyński, Monek, Wyszyński, Kazimierzak, Sopczyński, Wasilewski, a także obywatel szwedzki polskiego pochodzenia A. A. Roland oraz Gustaw Kazimierz Hajdukiewicz Pomian. Ze Szczecina uciekł natomiast Kazimierz Czarnachowski.

Z zebranych relacji i dokumentów wynika, że uciekinierów było dużo więcej. Jednakże poza fragmentarycznymi informacjami nic bliższego nie udało się ustalić. I tak np. wiadomo, że wiosną 1942 r. do Szwecji uciekło młode małżeństwo, a w 1943 r. po dwie osoby z Klubu Sportowego „Chojniczanka” i Biura Budowy Okrętów oraz lotnik spod Torunia, Żydz z Poznania, marynarz z Rumi (któremu pomógł Augustyn Necel) i Jan Adamczak⁹⁸.

Reakcje załóg statków szwedzkich były zróżnicowane. Na ogół odnoszono się przychylnie do „blindziarzy”, aczkolwiek zdarzały się przypadki zajęcia stanowiska nieprzyjawnego, a nawet i wrogiego. Niekiedy grożono zaalarmowaniem portu i wydaniem w ręce gestapo. Incydent taki wydarzył się np. podczas ucieczki braci Łanieckich, Rybickiego, Babcza i Szachty. Według niektórych relacji, kapitanowie szwedzcy potrafili nawet zawrócić statek po wykryciu „blindy”, co zrobił np. kapitan statku „Rex”. Podczas badań nad powyższą problematyką napotkano jednak tylko jeden przypadek zawrócenia statku (co nie oznacza, że nie było ich więcej). Nosił on nazwę „Manfred” lub „Frydman” (relacje są tu sprzeczne), na którym 21 XI 1943 r. ukryło się trzech Polaków: Alojzy Miszewski, Bronisław Kerlin i Klemens Ossowski. Kiedy kapitan zorientował się w sytuacji, powiadomił telegraficznie władze hitlerowskie i zawrócił w kierunku Helu, gdzie niedoszłych uciekinierów przejął niemiecki ścigacz. Następnie Kriegsmarine przekazało całą sprawę gdynskiemu gestapo. A. Miszewski, B. Berlin i K. Ossowski znaleźli się w Stutthofie, jednakże udało im się szczęśliwie przetrwać gehenną obozową⁹⁹.

Ucieczek do neutralnej Szwecji dokonywano także z Norwegii i Finlandii, skąd m.in. uciekł Henryk Fonrobert z Grudziądza, wywieziony na roboty przymusowe¹⁰⁰.

⁹⁸ Por. relacje L. Czerwińskiego, A. Drewy, J. Gabora, N. Kopecia, B. Macha, T. Szumnego, H. Stodolskiej, K. Selonki, W. Kopickiego, J. Banacha, J. Talaški, A. Maliszewskiej, W. Maciejewskiego, H. Adamczak, B. Bojanowskiego; Z. Porębski, *Wiele ofiar kosztowały przetrzuty przez Bałtyk*, „Kurier Polski”, 1974, nr 2, s. 2; AMS, sygn. Z-II-9-4.

⁹⁹ Relacje A. Miszewskiego, B. Kerlina, K. Ossowskiego; AMS, sygn. Z-II-9-1, I-V-12, I-II-59, I-III-27032.

¹⁰⁰ AMS, odpis z akt, sygn. VI-Ds 276/47 (oryg. u L. J. Piweckiego); Relacja L. J. Piweckiego. Por. także *Polacy...*, s. 154—156, 167—168; M. Juchniewicz, *Polacy...*, s. 66—65; A. Kilian, *Hitlerowskie dążenia do pozbawienia obywatelstwa polskiego ludności Pomorza Gdańskiego jako naruszenie prawa międzynarodowego*, „Stutthof. Zeszyty Muzeum”, nr 2, 1977, s. 149—150; Relacje B. Macha, A. Switalskiego, L. Kliszewicza i in.; AMS,teczki personalne więźniów.

We wrześniu 1944 r. akcje przerzutowe do Szwecji musiały ulec zawieszeniu. Spowodowane to było wstrzymaniem żeglugi między Szwecją a Gdynią. W dniu 29 XII 1944 r. Radca Poselstwa Rzeczypospolitej Polskiej w Sztokholmie Tadeusz Plich zawiadamiał emigracyjne Ministerstwo Spraw Zagranicznych w Londynie: „W sierpniu b.r. nastąpiło wstrzymanie ruchu morskiego do Niemiec okrętami szwedzkimi, a nieco później zamknięcie szwedzkich portów wschodnich dla okrętów zagranicznych w praktyce — niemieckich”¹⁰¹.

Przerzuty szwedzkie są zagadnieniem dosyć szerokim, obejmującym nie tylko szlak kurierski zorganizowany przez KG ZWZ-AK z Warszawy przez Gdynię do Szwecji, ale i akcje przeprowadzane przez Komendę Pomorskiego Okręgu AK oraz ucieczki dokonywane spontanicznie. Wszystkie akcje były możliwe do zrealizowania jedynie dzięki odwadze ich organizatorów. Niektórzy z nich otrzymali po wojnie podziękowania od władz brytyjskich, podpisane przez marszałka lotnictwa A. W. Teddera, jak np.: J. Kujawski, Cz. Gorynia, R. i W. Goenerowie, E. Stacha, S. Sawczuk, P. Kotzbach, A. Reiter.

Działalność polskiego ruchu oporu w zakresie przerzutów do Szwecji umożliwiała nie tylko ratowanie ludzkiego życia, ale także ułatwiała utrzymywanie łączności okupowanego kraju z władzami na emigracji.

¹⁰¹ AAN, Poselstwo RP w Sztokholmie, Handel zagraniczny Szwecji w latach 1941—1944, Raporty, sygn. 8.

ANEKSY

Aneks nr 1

Radiogram N° 132
od Wandy 7

Ldz. 4818
0810
1610. 13 XI 42

Przyjęty 13 XI 42
odczyt. 13 XI 42

Na 3449 i w ślad 4623
928

Kurier mój obszedł na terenie Gdańska wszystkie bazy i Żółtowskiego nie odnalazł. Wreszcie w Prezydium Policji dano informację, że takowy wyjechał jeszcze w 1939 r. do Poznania — wyjaśnijcie. W Danusi¹ Lewińska sprawdzona i aktualna i hasło bez zmian.

Kalina² 961 — 10 XI 42

Depesza szyfr

[...]

4. Na 135 pkt. 1. Człowiek Rakonia pewny. Mając dokładny adres Żółtowskiego oparł się na informacjach policji. R. prosi o szczegółowe dojsście do Ż. Czy adres i hasło będzie aktualne na wiosnę.

5. Proszę dolożyć starań, aby z wiosną szlak na Annę zaczął grać. Szlaki południowe przyjęte [...].

Rawa⁸ 578

¹ Kryptonim Gdyni.

² Gen. S. Rowecki.

³ Płk M. Protasiewicz.

Archiwum doc. dr E. Zawackiej.

Aneks nr 2

Dep. szyfr

Ze Stockholmu
Szeft Oddz. II
dla Rawy

16.XII.43

Melduję następujące statki, stale kursujące do obu Grzegorzów¹, na których mamy swoich ludzi:

1. Na Kjel smarownik maszynowy — Elis Stol... Kryp. Sum.
2. Na Emily drugi mechanik... Folke Sederstrand... Sak.
3. Na Irene — palacz Axell Wall... Wydra.

Za ich pośrednictwem można przewozić ludzi i pocztę. Hasło Till Frank from Stockholm. Drogi dotarcia do nich u Grzegorzów poda szczegółowo Zych².

Zan 375³

13.12.43

Dep. szyfr

Ze Stockholmu
Szeft O. II
dla Rawy

W ślad 375: Dodatkowo statek Nisse — bosman Rune Olafson lub st. marynarz Georg Tomquist.

Zan 378

z 16.12.43

¹ Grzegorz 208 — kryptonim Gdyni.
Grzegorz 107 — kryptonim Gdańska.

² Z. Jeziorański (J. Nowak).

³ Płk E. Piotrowski.

Archiwum doc. dr E. Zawackiej.

Aneks nr 3

Iza¹

171

29.IX.43

Melduję: [...]

4. Na Wasze 4937 przedstawiam następujące osoby, które według możliwie zebranych tu danych mogą być nadal aktualne w interesującym nas kierunku:

a) osoby, które czynnie okazały pomoc: **Grzegorz 208**, Biegalski, rzeźnik obecnie pracujący na molo węglowym jako Vorarbeiter [...]. Mieszka u teściowej ul. Żeromskiego obc. Molenstr. Nr 6a II piętro mieszkanie 5 na drzwiach tabliczka Deutz, nazwisko teściowej. **Grzegorz 208**, Tuleja, kapitan mar. handl., pracuje jako kontroler przy spisywaniu wagonów w porcie.

Grzegorz 208. Kujawscy (małżeństwo) Wikingerstr. 6 w podwórzu w suterenie. Rodzina robotnicza [...] dobrzy Polacy, patriotyczni, pomagali bezinteresownie uciekającym.

Grzegorz 208, Łaniecki, por. rez., pracuje w f-mie eksport węgla, której centrala jest w Grzegorzu 107, a filia w Grzegorzu 208 (nazwy tej firmy nie pamiętają). Urząd firmy w porcie — mieszka przy biurze. Dojście pierwsza ulica idąc od miasta w kierunku portu, pod wiaduktem w stronę łamacza fal. Przy tej ulicy przedostatni dom po prawej stronie (dwupiętrowy) Ł. mieszka.

b) osoby, które mogą być pomocne dla skontaktowania się z odpowiednimi ludźmi i mogą wiele ułatwić, a nawet osobiście pomóc. — Wszyscy u Grzegorza 208. Ren-ski, b. kapitan SS Warszawa, pracuje obecnie w firmie eksport węgla, mieszka w Witominie kolonia przy mieście — człowiek b. pewny.

— Budny bosman, pracuje na Oksywiu w Schiffsbauhalle, mieszka przy ul. Leśnej we własnej willi (na poddaszu), gdyż dom ma jako właściciela podof. mar. niem. Człowiek b. pewny, żona również.

— Stawiarski, st. bosman, pracuje w Arsenale, w warsztat. na dworcu miejskim, mieszka na Oksywiu, tuż przy kościele we wł. domu. B. porządny dobry Polak, ostroż. w nawiązywaniu kontaktów.

— Rojewska, żona chorążego Rojewskiego, który jest w niewoli. R. mieszka ze swoją siostrą, żoną bosmana, osoba b. pewna Syn jej, uczeń gimn., był aresztowany ze swymi kolegami, członkami organizacji wojskowej.

— Kuźnierek, st. bosman, pracuje ze Stawiarskim m. w St. Oksywiu — człowiek b. solidny.

— Czysz Józef m. w Orłowie.

— Majer Bronisław b. kier. urzędu poczt. w Starogardzie, pracuje również w Arsenale.

(—) Ren 171²

¹ Kryptonim Bazy w Sztokholmie.

² Ppik E. Piotrowski.

Archiwum doc. dr E. Zawackiej.

Aneks nr 4

Iza — 174 — 2.XI.43

Szeł O. Spec.

W ślad za 171 melduję dodatk. nazwiska i adresy osób, które pomogły uciekającym przy wyjeździe z kraju.

- Meternicki zegarmistrz m. ob. Gdynia, Świętojańska, dawniej Bon Marche, jest dobrym Polakiem, pomaga wielu osobom bezinteresownie.
 - Szwarz Franciszek, Gdynia, Horst Wessel str. 91. Hausmeister, dobry Polak, pomagał Rybickiemu, który zbiegł z obozu karnego, zupełnie bezinteresownie.
 - Miazio¹ Józef, Orłowo, ul. Akcyjowa 28, dobry Polak, pomaga bezinteresownie.
 - Sawczuk Stefan, Gdynia, ul. Marsz. Focha 12 (obecnie Baltenberg, nazwa dzielnicy Lenauweg 12). Pomagał Anglikom, którzy zbiegli z obozu jeńców w Toruntu.
 - Gorynia Czesław (znajomy Sawczuka), Gdynia, Richthoferstr. 12, pomagał również Anglikom zbiegłym z obozu jeńców w Toruniu.
 - Staruszkiewicz Antoni i Cecylia Bydgoszcz Oberbrache str. 117.
 - Ibron Anna, Zempelbrajer str. 81 (dawna Saperów).
- Staruszkiewicz i Ibron pomagali 2 podoficerom angielskim, którzy byli w obozie jeń. pod Toruniem. Jako etap ucieczki mieli Bydgoszcz. Następnie Anglicy ci byli skierowani do Gdyni, gdzie pomagali im Sawczuk i Gorynia. Przyjechali do Szwecji na statku z Gdyni i tu dali informacje o osobach, które im tam pomogły w ucieczce. Wobec mnie wyrażali się z najwyższym uznaniem dla osób im pomagającym [...].

(—) Ren 174

¹ Miazio.

Archiwum doc. dr E. Zawackiej.

Aneks nr 5

Fragmety dokumentów niemieckich dot. przerzutów do Szwecji (odpisy z teczek personalnych więźniów KL Stutthof).

— Helena Matczak

Aresztowana dnia: 24.5.44.

1 raz doprowadzona: 4.10.44.

Miejsce doprowadzenia: Sipo Gdańsk.

Powód: umożliwianie ucieczki.

Powód osadzenia w obozie: W wyniku dochodzeń policji państwowej ustalono, że zagrażała swoim zachowaniem istnieniu i bezpieczeństwu państwa i narodu w tym, że przyczyniła się do szkody III Rzeszy przez angażowanie się we wrogiej służbie, przekazywanie wiadomości.

— Alojzy Lewiński

Powód osadzenia w obozie: posiadał wiadomości o istnieniu polskiej organizacji ruchu oporu, a jej członkom pomagał i wspierał, w wyniku czego zachodzi obawa, że będąc na wolności nadal czynnie zagrażałby III Rzeszy i narodowi niemieckiemu.

— Franciszka Lewińska

Do Komendy KL w Ravensbrück¹

Gdańsk, 2 września 1944

Dnia 7.3.44 została w Gdyni zatrzymana Lewińska, ponieważ posiadała wiadomości o powstałej polskiej organizacji ruchu oporu, przyjmowała kurierów, przekazywała dalej wiadomości, tak że zachodzi obawa, że będąc na wolności nie zaprzestanie dalszej działalności przeciw III Rzeszy.

¹ F. Lewińska została przeniesiona z obozu Stutthof do Ravensbrück.

— Bruno Olszyński
 Do komendy KL w Stutthofie
 Dot.: Bruno Olszyński [...]

Gdańsk, 2 września 1944

W załączeniu przesyłam rozkaz aresztowania, w/wym. Olszyński został aresztowany dn. 7.3.44 jako podejrzany o przynależność do polskiej organizacji kurierskiej. Olszyńskiemu było wiadomym, że jego siostra (również aresztowana) była łącznikiem organizacji kurierskiej. Ponieważ zamieszkiwali we wspólnym gospodarstwie domowym, osobiście stykał się z kurierami i prowadził z nimi rozmowy o celu i zadaniach organizacji. Siostra, która uznana została za patriotkę fanatyczną, usiłowała również jego zwerbować, ale twierdzi, że oparł się temu.

— Franciszek Szwarz

Powód osadzenia w obozie: organizował i zajmował się przemytem ludzi do Szwecji i istnieje obawa, że przebywając na wolności działałby nadal na szkodę narodu i III Rzeszy.

Telefonogram:

Do komendatury KL Stutthof z gestapo — Gdańsk.

Pilne: Natychmiast przedłożyć — Niezwłocznie.

Dotyczy: zwrotu aresztantów.

Poprzedniki: żadne.

Niżej podani aresztowani są koniecznie potrzebni w celu ustalenia pewnej sprawy:

- 1) Schwarz Franc. ur. 3.10. w Nowy Rynek.
- 2) Trepczyński Kurt ur. 26.9.04. w Ebensee.
- 3) Śledź Johann ur. 18.3.96. w Kiszewie.
- 4) Pytel Maria ur. 15.7.09. w Swierzyn.
- 5) Ryński Władysław ur. 10.7.02. Labum.
- 6) Bonk Stefan ur. 9.7.07. w Gdańsku.
- 7) Kniaziew Anatol ur. 22.5.89. w Warszawie

Proszę aresztantów dnia 15.2.44 przygotować do transportu.

— Franciszek Trepczyński

Do Tajnej Policji Państw. Oddział Bydgoszcz

Komendantura KL Stutthof podaje odnośnie do powyższego, że w/wym. od 4.11.43 pod Nr. B. Nr IID 3843/43 Tajnej Policji Państwowej w Gdańsku został osadzony w tut. obozie. Wym. został aresztowany, ponieważ nielegalnie na szwedzki statek sprowadzał osoby będące pod ochroną Niemiec i czynił dalsze przygotowania do wysyłki dalszych osób.

Dot. Franc Trepczyński

Bydgoszcz 30.VII.44

Do Komendatury KL Stutthof

Tajne

Poprz. moje pismo z 15.6.44

Proszę ponownie o podanie, czy i dla jakiego Oddziału w/w tam przebywa lub przebywał. Wym. został doprowadzony pod Nr 26 385. W/g informacji V-mana był członkiem polskiej organizacji, której zadaniem było umożliwianie jeńcom wojennym ucieczki do Szwecji.

Aneks nr 6

Iza
30.V.1944 r.

SZEF ODDZIAŁU SPECJALNEGO
SZTABU NACZELNEGO WODZA
w LONDYNIE

[...] ułatwienie łączności z krajem przez zakupienie już obecnie kutra nie przedstawia się w obecnych warunkach zbyt pozytywnie, gdyż: a) przy małej szybkości kutra (7—8 węzłów) niemożliwe jest osiągnięcie niemieckiego ewentualnie polskiego wybrzeża Bałtyku pod osłoną nocy, a w dzień obecność jakiegokolwiek obiektu pływającego poza wodami terytorialnymi Szwecji bez kontroli Niemców jest nie do pomyślenia [...]. [...] Wyspa więc krajowa nie jest na tym szlaku zbyt dotkliwa, jeśli chodzi o dalszą pracę w terenie. Dotąd nie mam wiadomości od wysłanego Kmiecica do Grzegorza 208. Wiadomym mi tyl[oko] jest, że wyjechawszy stąd 22.IV szczęśliwie dotarł do celu i był wynzucony na ład. Osob[ly], z którymi miał się tam w pierwszej chwili skontaktować, nie były zagrożone przez wyspę, która dzięki Jarachowi miała miejsce. Mam więc nadzieję, że zmontowanie skrzynek u Grze[gorza] 208 da się osiągnąć. Dotyczy to również Grzegorza 107, gdyż w przeciągu kilku dni będę [w] posiadaniu adresów bardzo pewnych dwóch skrzynek, niezależnie od tych, które ma zmontowa[ć] mój Kmiec. Najdotkliwszym skutkiem wyspy krajowej jest zasypianie statków i marynarzy dotychczas przeze mnie zwerbowanych, tym więcej że wybrane były statki kursujące między Szwecją a obu Grzegorzami. Będę czynił starania, by w najbliższym czasie zrekonstruować nową sieć również na szlaku morskim [...]. Budowy placówki na wybrzeżu polskim dla celów podanych przez Was uzależniam od powrotu Kmiecica mego od Grzegorza. Gdyby powrót Kmiecica przedłużał się podejm[me] starania zorganizowania żądanej placówki wysyłając dla tego celu specjalnego kmiecica [...].

(R E N)

„Renifer” 13 września 1944 r.

[...] Bezpośredni szlak na Grzegorz, który był właśnie powodem ostatniej wyspy, po zrekonstruowaniu sposobów łączności starałem się możliwie prędko odbudować. Już mieliśmy aparat [...] łączności, pozostawała tylko trudność w zmontowaniu tam skrzynek, co powiązałoby dopiero nas z Lawiną¹ który, jak poinformowany zostałem przez Centralę, również ma możliwość docierania do Grzegorza. Ostatnio przybył tu, uciekając przed łotrami, pewien znany nam ze swej pracy u Grzegorza 208 człowiek², który, przypuszczam, ułatwi mi te zadanie. Powstała jednak nowa okoliczność zawieszenia od września b.r. przez Szwedów żeglugi na Bałtyku do portów niemieckich [...].

(G r y f)

¹ Gen. T. Komorowski.

² Przypuszczalnie J. Miazio.

Aneks nr 7

Do Z A N A

O.S. — L.dz. 3193

nadana dn. 16.V.1944

Na 201: 1) Droga pływacka wpadła na skutek wyspy krajowej powstałej przez prowokatora JARACHA na szczeblu kierownictwa [...]. Musicie się całkowicie odciąć [...] i zbudować [...].

b) drogę na Grzegorza uważając jednak dotychczasowe statki za spalone [...].

R a w a 3193

25.IV.44

SUMMARY

THE ORGANIZATION OF THROW-OVER
NETWORK FROM POLAND TO SWEDEN
BY SEA DURING NAZI OCCUPATION (1939—1945)

This article is an attempt at presenting the organization of throw-overs and escapes from Coast to Sweden. This type of activity was led by many underground organizations. As early as 1940, throw-over actions were organized by "Sarmation" (Sarmacja). Moreover the route Gdynia — Sweden was used by Chief Commander of Resistance Army (ZWZ-AK) for getting over the emisary J. Nowak, who after fulfilling his mission returned via Szczecin to Warsaw. Gestapo managed to break down the Resistance Army communication system twice. J. Olszewski pseudoname "Andrew" organized the throw-over network on behalf of Pomerania division as well. This cell was called "Viking". Throw-over operations were led in cooperation with Resistance Army intelligence as well as Swedish intelligence service. The main organizer here was J. Belau "Sea-going" (Morski) Resistance Army enabled many of British prisoners, who got away from German imprisonment to escape. They were placed on board Swedish ships and many of them reached England happily. Main credit goes to C. Gorynia. Apart from actions which were within the organizational frame-work, there also took place spontanious escapes undertaken by people, who were threatened with represions from the occupant, and who were not linked with any underground organization. Number of such escapes took place.

ZUSAMMENFASSUNG

DIE ORGANISATION DER BEFÖRDERUNG
DER FLÜCHTLINGE WÄHREND
DER OKKUPATIONSZEIT (1939—1945)

Der Artikel ist ein fragmentarischer Versuch die Organization der Beförderungen und Fluchtwege nach Schweden darzustellen. Diese Tätigkeit wurde von den verschiedenen Konspirationsorganisationen ausgeübt. Schon seit 1940 wurden solche Aktionen von der „Sarmacja“ organisiert. Den Weg Gdynia—Schweden nutzte auch die Hauptkommandantur der AK (Heimatarmee) bei der Beförderung des Emissärs J. Nowak aus, der nach Befehlsausführung via Stettin wieder nach Warszawa zurückkehrte. Zweimal hat die Gestapo die Verkehrszelle der Hauptkommandantur der AK liquidiert. Auch Józef Olszewski (Pseudonym: „Andrzej“) organisierte für die AK — Kreis Pomorze ein Beförderungsnetz. Es wurde "Viking" benannt. In diesem Tätigkeitsbereich nutzte man auch die Mitarbeit des Geheimdienstes der AK sowie desselben von Schweden aus. Die Hauptperson war J. Belau (Pseudonym: „Morski“). Die AK half auch den britischen Gefangenen bei ihrer Flucht aus der deutschen Gefangenschaft. Sie wurden auf schwedischen Schiffe untergebracht und viele von ihnen haben glücklich England erreicht. C. Gorynia hat sich während der genannten Aktionen besonders verdient gemacht.

Unabhängig von in organisatorische Rahmen erfassten Aktionen fanden auch viele Fluchten von Menschen statt, die einerseits vom Okkupanten bedroht andererseits keiner Untergrundbewegung angehörten.

СОДЕРЖАНИЕ

ОРГАНИЗАЦИЯ СЕТКИ ПЕРЕБРОСКОВ МОРСКИМ ПУТЕМ ИЗ ПОЛЬШИ В ШВЕЦИЮ В ГОДЫ ГИТЛЕРОВСКОЙ ОККУПАЦИИ (1939—1945 ГГ.).

Автор статьи пытается представить организацию перебросков и побегов из Побережья в Швецию. Эту деятельность вели разные подпольные организации. Уже с 1940 г. такие акции организовала „Sarmacja” („Сарматия”). Кроме того путь Гдыня — Швеция использовало Главное командование Армии Крайовой, перебрасывая эмигранта Я. Новака, который после выполнения задачи возвратился через Щецин в Варшаву. Гестапо два раза разбило ячейку связи Главного командования АК. Сетку перебросков организовал также от имени Поморского округа АК Ю. Ольшовски („Анджей”). Эта ячейка была названа „Викинг”. В своей деятельности они сотрудничали с разведкой Армии Крайовой и шведской разведкой. Главным организатором был здесь Я. Белял („Морский”). АК облегчала также побег английским пленным, побегшим с гитлеровского плена. Их перевозили шведскими судами и многие из них счастливо вернулись в Англию. Большие заслуги в этой области у Ц. Горыни. Независимо от организованных акций, случались также стихийные побегы людей, находящихся под угрозой репрессий оккупанта, и не связанных ни с какой подпольной организацией. Таких побегов было более десяти.